



dziennik

W SCHODNI

MAGAZYN

PIĄTEK-NIEDZIELA
1-3 MARCA 2019 r.

W CZWARTEK BEZPŁATNY DODATEK



„Wyklęci”. Podziemna armia

Polskie podziemie niepodległościowe 1944–1956

Lukratywna beczczynność

PIENIĄDZE Blisko 38 tys. zł brutto tylko przez niespełna pierwsze dwa miesiące od odwołania ze stanowiska w zarządzie PGE Dystrybucja otrzymał z tytułu zakazu konkurencji działacz PiS Andrzej Pruszkowski. Fundacja Wolności proponuje mu, aby ze względu na „szacunek dla pieniędzy publicznych” zrzekł się dodatkowego wynagrodzenia. Na to się jednak nie zanoszą

TOMASZ MACIUSZCZAK

– Zwracamy się do Pana publicznie z propozycją zrzeczenia się wynagrodzenia z tytułu zakazu pracy u konkurencji, jakie przysługuje Panu z związku z rozwiązaniem umowy ze spółką PGE Dystrybucja – czytamy w liście otwartym do Pruszkowskiego, podpisanym przez Krzysztofa Jakubowskiego.

Szef Fundacji Wolności przywołuje przykład byłego prezesa marszałkowskiej spółki Lubelskie Dworce i polityka PO Mariusza Grada, który w środę poinformował o rezygnacji z przysługujących mu pieniędzy w ramach zakazu konkurencji.

– Analogiczna decyzja z Pana strony pokazałaby nie tylko szacunek dla pieniędzy publicznych, ale również, że politycy PO i PiS potrafią przedłożyć dobro publiczne nad własne interesy – dodaje Jakubowski.

Dlaczego tylko ja?

Co na to zainteresowany? – Uważam za niezgodne ze standardami życia publicznego, iż nie otrzymałem dotąd żadnej korespondencji w tej sprawie i nie znam treści „listu otwartego”, którego rzekomo jestem adresatem, i do którego miałbym się odnosić – mówi nam Andrzej Pruszkowski. – Zainteresuję się tą sprawą, jeśli z takim apelem zwrócą się do wszystkich



Czy Andrzej Pruszkowski zrezygnuje z przysługujących mu pieniędzy? – Nie widzę powodu, dla którego miałbym być jedyną osobą w takiej sytuacji – mówi

byłych członków zarządów spółek, którym były wypłacane pieniądze z tytułu zakazu konkurencji. Nie widzę powodu, dla którego miałbym być jedyną osobą w takiej sytuacji, zwłaszcza, że od kilku miesięcy pozostaję osobą prywatną (Pruszkowski jest członkiem Rady Politycznej PiS – dop. red.).

Andrzej Pruszkowski z funkcji wiceprezesa mającej

siedzibę w Lublinie państwowej spółki został odwołany 12 grudnia ubiegłego roku, po dwuipółletnim okresie pracy. Z oświadczeń majątkowych, które składał jako były radny sejmiku województwa (według stanu z połowy września 2018 r.) wynika, że zarobił ok. 1 mln 350 tys. zł.

Rzecznik PGE Dystrybucja Adam Rafalski tuż po odwołaniu informował nas, że



Mariusz Grad: Nie chcę czekać na zakończenie zakazu konkurencji i chcę znaleźć nowe miejsce pracy

„w związku z rozwiązaniem kontraktu, Andrzejowi Pruszkowskiemu nie przysługują żadne dodatkowe świadczenia finansowe”. Okazało się jednak, że jest inaczej. Z pytaniem w tej sprawie do spółki zwróciła się lubelska Fundacja Wolności. W odpowiedzi przekazano informację, że odprawa dla byłego wiceprezesa wyniosła 107,7 tys. zł (w tym 27,6 tys. zł podatku VAT).

Ponadto do 18 stycznia otrzymał on blisko 19 tys. zł (w tym 4,6 tys. zł podatku VAT) w ramach zakazu konkurencji. Gdy o to samo zapytała posłanka PO Joanna Mucha, według stanu z 6 lutego wypłacone wynagrodzenie z tego tytułu wynosiło już 37,8 tys. zł (w tym 9,2 tys. zł podatku VAT).

Gdy poprosiliśmy o dane dotyczące tego, przez jak długi czas Pruszkowski będzie otrzymywał wypłatę za nieodejmowanie pracy w konkurencyjnych firmach i jaka łącznie będzie to kwota, odpowiedzi nie dostaliśmy. Rzecznik tłumaczył nam, że umowa w tej kwestii jest objęta tajemnicą.

Były prezes zrzeka się pieniędzy

We wspomnianym przypadku Mariusza Grada chodziło o 13 tys. zł miesięcznie wypłacane przez pół roku. Taki zapis znalazł się w umowie zawartej między byłym prezesem a Radą Nadzorczą Lubelskich Dworców po jego rezygnacji złożonej pod koniec ubiegłego roku. Tydzień po podaniu tej informacji przez media, Grad poinformował o zrzeczeniu się tych pieniędzy. Dlaczego dopiero teraz?

– Propozycja takiego zapisu wyszła od rady nadzorczej, żeby chronić interesy spółki. Nie chcę czekać na

zakończenie zakazu konkurencji i chcę znaleźć nowe miejsce pracy. Do tej pory nie otrzymałem z tego tytułu ani złotówki i nie roszczę sobie żadnych praw – mówi nam Grad. Czy oznacza to, że zamierza znaleźć zatrudnienie w firmie prowadzącej działalność związaną z zarządzaniem budynkiem dworcowym? – Czas pokaże. Będę intensyfikował poszukiwania pracy, jak nie będę objęty zakazem.

Konfliktu interesów nie było

Swego czasu nieźle na podobnym zapisie wyszedł Grzegorz Muszyński, obecnie wiceprezes spółki BGK Nieruchomości, do niedawna radny wojewódzki PiS, a wcześniej pierwszy prezes Portu Lotniczego Lublin. Po odwołaniu z tego stanowiska prezesowskie wynagrodzenie pobierał jeszcze przez półtora roku, zarabiając łącznie ok. 400 tys. zł.

Nie przeszkodziło mu to w podjęciu w tym czasie innej pracy. Na pięć miesięcy przed upływem zakazu konkurencji został pełnomocnikiem marszałka województwa do spraw rozbudowy Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej z miesięczną pensją 7 tys. zł. W tym przypadku nie dopatrzono się konfliktu interesów i Muszyński nadal otrzymywał pieniądze z lotniska.

Jutro poznamy nowych ambasadorów

Grażyna Torbicka, Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej oraz Spółdzielnia Mleczarska Spomlek z Radzyna Podlaskiego to ostatni, wyłonieni przed rokiem Ambasadorowie Województwa Lubelskiego. Podczas jutrzejszej gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie dowiemy się, kto dołączy do tego grona w tym roku.

Tytuły ambasadorów zostaną wręczone po raz 20. Te wyróżnienia są przyznawane osobom, instytucjom i firmom, które wniosły istotny wkład w promowanie regionu

w kraju i poza jego granicami. Kandydatury mogą wskazywać jednostki samorządu terytorialnego, organizacje i instytucje społeczno-kulturalne, naukowe i gospodarcze.

Wśród zgłoszonych w tym roku osób są m.in.: kucharz Jean Bos, piosenkarka Ania Dąbrowska, komentator sportowy Tomasz Jasina, himalaista Piotr Tomala.

W kategorii „instytucja” wpłynęły propozycje uhonorowania m.in.: Państwowego Muzeum na Majdanku, Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrońskiego, Centrum Spotkania Kultur czy złożonej

z uczniów krańskich szkół drużyny robotycznej Spice Gears Team 5883.

Tegoroczna gala będzie tańsza, ale i skromniejsza od poprzednich. Przed rokiem finansowana z unijnych środków impreza dla 1200 osób kosztowała nieco ponad 530 tys. zł. W tym roku zaproszono 680 gości, a koszt wyniesie 216 tys. zł. W trakcie wydarzenia zaplanowano m.in. pokaz mody i koncert Krzysztofa Cugowskiego z zespołem. W roli prowadzących wystąpią prezenterka TVP Lublin Emilia Ziemnicka i rzecznik pasowy marszałka Remigiusz Małacki.

(TOMA)



Takie statuetki otrzymują Ambasadorowie Województwa Lubelskiego

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

JĘZYKOŁA-MACZ. Żubr Grzywek został oficjalną maskotką Mistrzostw Świata FIFA U-20 Polska 2019, które zostaną rozegrane m.in. na Arenie Lublin. **Żubr Grzywek... Czegoś łatwiejszego do wymówienia przez cudzoziemskich kibiców nie było?**



FOT. P. PIKUS

Wtorek

KŁĘSKA URODZAJU. Ponad 426 mln zł otrzyma województwo lubelskie w ramach rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. W skali kraju większe pieniądze na lokalne inwestycje drogowe dostanie tylko Mazowsze. **Jak mawiał klasyk, tyle dróg budują, a nie ma dokąd pójść.**



FOT. P. PIKUS

Środa

KTOŚ RZÍNE GLUPA. Drastyczny wzrost opłat za wodę i ścieki gminy zgodnie tłumaczy tak: „To nie my, to Wody Polskie. A poza tym stawki były tak niskie, że już w ubiegłym roku powinny wzrosnąć”. **Tyle że w ubiegłym roku były wybory...**



FOT. P. PIKUS

Czwartek

STRASZNY DWÓR. Piotr Franaszek nie będzie już dyrektorem Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Ze stanowiska odchodzi za porozumieniem stron. Od 1 marca będzie zatrudniony w Urzędzie Marszałkowskim jako wojewódzki koordynator obchodów roku moniuszkowskiego. **Zapewne umowa na czas nieokreślony.**



FOT. MK

Palma tygodnia

NA TRZEŻWO. ALBO WCALE. Lubelskiemu radnemu PiS nie podobają się stoiska z piwem na dzielnicowych piknikach rodzinnych organizowanych za miejskie pieniądze. Nie przekazuje go to, że browar sponsoruje takie wydarzenia. – Jeżeli miasto nie ma pieniędzy, to niech takich rzeczy nie organizuje – podpowiada radny. **Lemoniadowy Joe.**



FOT. P. PIKUS

Narkotyki, dyktafon i dziewczyna

PROCES Jest finał sprawy policjantów z Lublina, którzy mieli fabrykować dowody, by pomóc dziewczynie swojego kolegi. Kobieta podrzucała narkotyki i najprawdopodobniej współpracowała z policjantami. Prokurator postawił ją przed sądem, ale wątek dotyczący mundurowych umorzył

JACEK SZYDŁOWSKI

Sprawą Agnieszki Ł. zajmie się Sąd Rejonowy Lublin–Wschód. Kobieta odpowie przede wszystkim za tworzenie fałszywych dowodów. O sprawie pisaliśmy przed rokiem. Kobieta mieszkała razem ze swoim partnerem – 35-letnim panem Krzysztofem z Lublina. Ich relacje układały się jednak coraz gorzej.

10 marca 2017 r., kiedy mężczyzna wyjeżdżał do pracy, drogę zajęchały mu 3 radiowoz. Policjanci z psem tropiącym weszli do jego domu. W kotłowni znaleźli 9 gramów marihuany. Pan Krzysztof został zatrzymany i przewieziony na komisariat.

Tego samego dnia wyszedł na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego.

Zaraz po powrocie z komisariatu 35-latek sięgnął po dyktafon, który dzień wcześniej ukrył w kuchni swojego domu.

– Na nagraniach słychać, jak Agnieszka Ł. rozmawia z mężczyzną, prawdopodobnie policjantem – czytamy w akcie oskarżenia. Dyktafon zarejestrował również trzy rozmowy z tajemniczym „Łukaszem”. Takie imię nosi policjant, z którym Agnieszka Ł. miała spotykać się za plecami swojego partnera. Uczestniczył on również w przeszukaniu domu pana Krzysztofa.

– Wszystkie rozmowy dotyczą zatrzymania pokrzywdzonego, a oskarżona dowiaduje się o szczegółach czynności procesowych – ustaliła prokuratura.

– Z nagrań jasno wynikało, że Agnieszka i policjant C. doskonale się znają, a narkotyki zostały mi podrzucone. To była ustawka – przekonuje pan Krzysztof.

Kiedy Agnieszka Ł. zorientowała się, że została zdemaskowana, wyprowadziła się z domu 35-latka. Pan Krzysztof poszedł tymczasem z nagraniami do policyjnego Biura Spraw Wewnętrznych. Z podejrzanego stał się pokrzywdzony. Prokuratura umorzyła postępowanie dotyczące posiadania przez niego narkotyków.

Niedługo później Agnieszka Ł. zgłosiła się do komisariatu. Sama przyznała się do podrzucenia narkotyków byłemu partnerowi. Wyjaśniła, że marihuanę kupiła od nieznanego mężczyzny. Sprawa zakończyła się aktem oskarżenia. Kobieta odpowie nie tylko za fabrykowanie dowodów, ale i kradzież sprzętu elektro-

nicznego z mieszkania 35-latka. Prokuratura Rejonowa w Świdniku badała również wątek dotyczący policjantów. Śledczy sprawdzali, czy mundurowi nie przekroczyli swoich uprawnień. Nie dowiedziono, by doszło do przestępstwa. Śledztwo zostało więc prawomocnie umorzone.

Fotograf Powstania Warszawskiego

Rodowity lublinianin Zbigniew Grochowski, rocznik 1926, pierwszy miesiąc Powstania Warszawskiego przeżył na Starym Mieście. Dzięki pasji do fotografowania uwiecznił na zdjęciach zryw warszawiaków. Wczoraj spotkał się z lubelską młodzieżą.

Powstanie do dziś budzi żywe wspomnienia. – Zrobiłem kilkanaście klapek z Powstania, bo tylko tyle miałem kliszy – mówi Zbigniew Grochowski.

Grochowski urodził się 31 sierpnia 1926 w Lublinie. Wybuch wojny zastał jego rodzinę w Brześciu. Późną jesienią 1939, po pierwszych wywózkach Polaków na Syberię, rodzice zdecydowali o ucieczce do krewnych w Lublinie. Na

skutek zaangażowania ojca w działalność konspiracyjną i aresztowania krewnych matki, rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie przeżyła okupację. Zbigniew Grochowski ukończył tajne gimnazjum i przystąpił do Szarych Szeregów, biorąc udział w akcjach małego sabotażu i fotografując niemieckie obiekty oraz uliczne egzekucje.

Pierwszy miesiąc Powstania Warszawskiego spędził na Starym Mieście przy ulicy Sapieżyńskiej 10, pod przybranym nazwiskiem Stefan Zabłocki. Po kapitulacji, wraz z ewakuowaną ludnością cywilną, trafił z matką i bratem do obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie, a następnie do obozu pracy w Niemczech.

– Po wojnie robiłem zdjęcia na Woli. W piwnicach znalazłem ludzkie kości. Były to ofiary brutalnych niemieckich egzekucji. Ludzi spędzali do piwnicy, wrzucali kanister z benzyną i podpalali. Jedni ginęli od wybuchu paliwa, inni palili się żywcem – dodaje. Na Woli Niemcy zamordowali około 80 tysięcy cywilów.

W Lublinie zrobił maturę, studia na UMCS i dostał nakaz pracy w Legnicy, gdzie mieszka do dziś. Do dziś dzieli się wojennymi wspomnieniami z młodzieżą – wczoraj robił to podczas spotkania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. (PP)

Zbigniew Grochowski i jedna z jego fotografii



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PROGRAM OBCHODÓW

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

1 marca 2019 r.

Godz. 9. Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy Mogile – Pomniku Zamordowanych na Zamku Lubelskim w latach 1944–1954 – cmentarz przy ul. Unickiej.
9.30. Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy w bramie Zamku Lubelskiego oraz pod Pomnikiem Zaporczyków na Placu Zamkowym w Lublinie.
10.00. Msza św. w intencji poległych, zamordowanych i zmarłych „Żołnierzy Wyklętych” w kościele pw. Michała Archanioła w Lublinie, ul. Fabryczna 19.

11.00. Uroczystości pod pomnikiem „Żołnierzy Wyklętych” przy kościele pw. Michała Archanioła w Lublinie. Apel pamięci, salwa honorowa. Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. Po zakończeniu uroczystości kwiaty pod pomnikami NSZ i WiN złożą delegacje urzędów i kombatanatów.
13.00. Otwarcie wystawy Zapomniane „ogniwo”. Konspiracyjne organizacje młodzieżowe na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956, plac Teatralny 1 (CSK w Lublinie).

(DW)



Wszystkim,
którzy wsparli nas modlitwą,
słowami otuchy i nadesłali kondolencje
oraz uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych
najukochańszej naszej

MAMY

Pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie,
wdzięczność i szacunek

Zbigniew Wojciechowski
z Rodziną

n550

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Kapelan wykorzystał pacjenta

Szpitalny kapelan z Łukowa wykorzystał seksualnie półprzytomnego pacjenta. Ksiądz Stanisław B. został już za to prawomocnie skazany. Musi zapłacić wysokie zadośćuczynienie. Sprawa wyszła na jaw po tym, jak informacja o zdarzeniu w łukowskim szpitalu trafiła na internetową „Mapę kościelnej pedofilii w Polsce”. Historię opisał lokalny tygodnik „Wspólnota”. Do zdarzenia doszło w 2010 r., ale dopiero w ubiegłym roku zapadł prawomocny wyrok w tej sprawie. Okazało się, że 60-letni duchowny – Stanisław B. wykorzystał seksualnie jednego z pacjentów szpitala. Wykorzystał fakt, że mężczyzna był unieruchomiony i pod wpływem silnych leków. – Doprowadził do poddania się innej czynności seksualnej w postaci masturbacji przy

wykorzystaniu bezradności pokrzywdzonego, pod wpływem leków sedatywnych oraz w stanie częściowego unieruchomienia kończyn i z założonymi drenami – czytamy w wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie, który wydał pierwszy wyrok w tej sprawie. Stanisławowi B. groziło od pół roku do ośmiu lat więzienia. Sąd skazał go na dwa lata bezwzględnej pozbawienia wolności. Zobowiązał go również do zapłaty 15 tys. zł na wzięcie na rzecz pokrzywdzonego pacjenta. Obronca księdza odwołał się od tego rozstrzygnięcia. W rezultacie Sąd Okręgowy w Lublinie złądził wyrok wobec duchownego. Zawiesił wykonanie kary więzienia wobec duchownego na 5 lat. Stanisław B. został odsunięty od pełnienia posługi kapłańskiej. (JSZ)

Śmiertelna pułapka na bobry

Śmiercią 60-latką zakończyła się próba odstraszania prądem bobrów wchodzących na prywatną działkę w Ostrzycy (gm. Izbica). Śledczy zastanawiają się, czy postawić zarzuty karne właścicielowi ziemi. Do zdarzenia doszło 18 lutego. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że 60-latek zauważył, że jego pies przeskoczył przez ogrodzenie sąsiada. Ruszył za swoim pupilem. W pewnej chwili upadł zahaczając ciałem o leżący na ziemi kabel. Został porażony prądem i zmarł. – Prowadzimy śledztwo dotyczące narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo

utruty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – mówi Ewa Jałowiecka-Śliwa, prokurator rejonowy w Zamościu i tłumaczy, że właściciel ogrodzonej posesji rozłożył między krzewami kabel pod napięciem. Miał ono odstraszac bobry przed podgryzaniem zieleni. Śmiertelnie poraził jednak człowieka i należące do niego psa. – W tej chwili nie przedstawiono właścicielowi działki zarzutów, a postępowanie toczy się w sprawie, a nie przeciwko komuś – dodaje Jałowiecka-Śliwa. – Na razie wiemy jedynie, że na ogrodzeniu posesji nie było żadnych informacji ani ostrzeżeń przed wysokim napięciem. (ASK)

Pani dyrektor wraca

KADRY Prof. Elżbieta Starosławska od dziś ponownie jest dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Na stanowisko została przywrócona po trzech latach od zwolnienia w trybie dyscyplinarnym

TOMASZ MACIUSZCZAK

Decyzję o zwolnieniu prof. Starosławskiej na początku 2016 roku podjął poprzedni zarząd województwa z koalicji PO-PSL. Głównym powodem „dyscyplinarki” były rzekome nieprawidłowości dotyczące jej udziału w przetargu na dostawę leków do szpitalnej apteki. Pani dyrektor miała dostarczyć oświadczenia, z których wynikało, że nie ma nic wspólnego z oferentami, choć jak się później okazało, na rzecz firmy, która wygrała postępowanie, prowadziła badania kliniczne. Dlatego sprawa trafiła do prokuratury.

W grudniu ubiegłego roku śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, co dało zielone światło do przywrócenia byłej dyrektor na stanowisko. Brakowało jedynie podpisów pod ugodą w wytoczonym przez prof. Starosławską procesie o przywrócenie do pracy. Formalności w tej kwestii zostały dopełnione wczoraj, w związku z czym od dziś ponownie będzie ona kierować największą lecznicą onkologiczną w regionie.

– Uгода dotyczy przywrócenia prof. Elżbiety Starosławskiej do pracy na stanowisku dyrektora na do-



Prof. Elżbieta Starosławska i marszałek Jarosław Stawiarski

tychczasowych warunkach i zrzeczenia się przez nią wszelkich roszczeń finansowych, które przysługiwałyby jej w związku z toczącym się procesem. Uznano, że jest to najlepsze rozwiązanie dla obu stron. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w związku z tym nie zapłaci więc ani grosza – mówi Paweł Cioch, radca prawny w Kancelarii Marszałka.

Jak dodaje, w ramach porozumienia pani dyrektor miała zwrócić ok. 12,5 tys. zł odszkodowania, jakie otrzymała w wyniku decyzji sądu. Według jego wiedzy zrobiła to w śróde.

– Bardzo się cieszę, że wracam do pacjentów. Cieszę się

też z perspektywy zakończenia rozbudowy COZL. Dzięki panu marszałkowi za taką decyzję i mam nadzieję, że razem przetniemy wstęgę – mówi natomiast prof. Starosławska.

Do dokończenia wspomnianej inwestycji potrzeba 168 mln zł. W tegorocznym budżecie województwa zapisano 84 mln zł na prace budowlane i 14 mln zł na zakup wyposażenia.

– Jak widać, trochę pieniędzy jeszcze nam brakuje i z tym trudnym zadaniem przyjdzie zmierzyć się pani profesor – mówi marszałek Jarosław Stawiarski. Jak dodaje, na koniec ubiegłego roku zadłużenie centrum

wynosiło 80 mln zł. Dług zaczął rosnąć od 2015 roku, jeszcze za czasów powracającej dziś na stanowisko dyrektorki. To jednak nie budzi obaw marszałka.

– Mam wiedzę na temat sytuacji finansowej i tego, co działo się przez te trzy lata, kiedy pani profesor nie było. Uważam, że to właśnie ten czas zadecydował o tym, że ta sytuacja jest niewesoła. Dlatego mam nadzieję, że będzie się ona poprawiała, bo pani profesor jest gwarantem, że powinno być lepiej – dodaje Stawiarski.

Na trudne pytania nie chce natomiast odpowiadać prof. Starosławska. Między innymi na to, czy teraz nie mając kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia tworzyłaby w centrum nowe, nieonkologiczne oddziały. Tak było cztery lata temu, gdy mimo braku zapewnionych funduszy na leczenie w nowych zakresach zatrudniła w szpitalu ponad 300 osób. Ta decyzja także była jedną z przyczyn konfliktu z byłym marszałkiem i jej odejścia.

– Przepraszam, ale to, co miałam w dniu dzisiejszym do powiedzenia, już powiedziałam – ucina ten temat powracająca szefowa COZL.

R E K L A M A

AGRO-PARK TARGI ROLNICZE

2-3 marca 2019, Lublin

Oferta na sezon 2019

Nowości z sektora AGRO

Po raz pierwszy tak duża ekspozycja maszyn rolniczych

Konferencje z udziałem wybitnych ekspertów

Dofinansowanie przyjazdu dla grup

EDYCJA
XII

**WSTĘP
WOLNY**

www.agropark.pl

**TARGI
LUBLIN**

**Międzynarodowe
Targi Poznańskie**

Jak żołnierze i strażacy szpital ratowali



FOT. KRZYSZTOF MAJUR

ĆWICZENIA – Mamy obowiązek przeprowadzenia ci dwa lata ćwiczeń z ewakuacji całego budynku. W związku z jego wielkością oraz wiekiem przeprowadzamy je co roku, w jednej części – mówi Iwona Trojan

z 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SP ZOZ w Lublinie. Scenariusz wczorajszej akcji zakładał wybuch pożaru w kuchence na oddziale rehabilitacji, który tym razem został objęty akcją. Ognia nie

udało się ugasić. Konieczna okazała się ewakuacja pacjentów. W ćwiczeniach brali udział żołnierze Batalionu Dowodzenia Wielonarodowej Brygady (część polska), żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony

Terytorialnej, Żandarmerii Wojskowej, policjanci oraz strażacy. - 18 „pacjentów” zostało przeprowadzonych na przeciwny oddział, a 10 zostało ewakuowanych na drabinie koszarowej wozu straży pożarnej

przez okno północnej strony budynku – referuje Trojan. – Akcja przebiegła pomyślnie. Żeby nie przestraszyć prawdziwych pacjentów wszyscy zostali wcześniej poinformowani o ćwiczeniach. **ASK**

Seniorzy pojadą za darmo

KOMUNIKACJA Osoby mające skończone 65. lat będą zwolnione z opłat za przejazdy lubelskimi autobusami i trolejbusami. Taka ulga ma obowiązywać najwcześniej od 1 kwietnia. Bez żadnego głosu sprzeciwu uchwaliła ją dzisiaj Rada Miasta na wniosek prezydenta

DOMINIK SMAGA

Dzisiaj prawo do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską mają wszyscy, którzy skończyli 70. rok życia. – Obniżamy tę granicę wieku o pięć lat – podkreśla Michał Krawczyk, przewodniczący klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka. Taka ulga była jedną z głównych obietnic składanych w jesiennej kampanii wyborczej zarówno przez samego Żuka, jak też przez osoby kandydujące z jego

komitetu do Rady Miasta. – Dotrzymywanie słowa jest bardzo istotne.

W samym Lublinie z nowego uprawnienia będzie mogło skorzystać ok. 23 tys. mieszkańców, którzy skończyli już 65 lat, a nie skończyli jeszcze 70. Wystarczy, że zamiast biletu okażą dokument tożsamości. Takie prawo będą mieć wszyscy po 65. roku życia, niezależnie od miejsca zamieszkania, również osoby spoza Lublina. – To jest, w mojej ocenie, gest bardzo potrzebny – przeko-

nuje radna Jadwiga Mach (klub Żuka).

Przyznanie darmowych przejazdów osobom po 65. roku życia uszczupli miejską kasę, bo zmaleją wpływy ze sprzedaży biletów. O ile? – Nie mniej niż 6 mln zł, nie więcej niż 8 mln zł – szacuje Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego.

– Obawiam się, że będziemy mieć podwyżki cen biletów – spodziewa się radna Małgorzata Suchanowska z opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Nie ma

planu podwyższenia cen w kontekście wprowadzania tej ulgi – uspokaja dyrektor Malec. ZTM nie od dzisiaj przyznaje jednak, że może być zmuszony do rozważań nad podwyżką cen biletów, jeśli znacząco wzrosną ceny energii elektrycznej na potrzeby zasilania trolejbusów. Przetarg na energię powinien być rozstrzygnięty w połowie roku.

Opozycyjni radni, mimo obaw o wzrost cen biletów, proponowali przyznanie darmowych przejazdów ko-

lejnym grupom pasażerów, w tym wszystkim emerytom. – Proszę, aby pomyśleć o kobietach, które przechodzą na emeryturę w wieku 60 lat – apelował Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu PiS. Inną propozycją była bezpłatna komunikacja dla wszystkich kierowców. Padła wręcz sugestia, aby całkiem zrezygnować z opłat za przejazd. – Jestem za darmową komunikacją w naszym mieście – mówiła Suchanowska.

Ostatecznie Rada Miasta zatwierdziła prezydencką

propozycję darmowych przejazdów dla seniorów od 65. roku życia. Głosowało za tym 29 radnych, nikt nie był przeciwny, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Uchwała zacznie obowiązywać najwcześniej w kwietniu. Jej wejście w życie jest uzależnione od tego, kiedy zostanie ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Uchwała zacznie obowiązywać po upływie 14 dni od ogłoszenia, ale nie wcześniej niż 1 kwietnia.

Uczcili Olszewskiego

SAMORZĄD Jednogłośnie Rada Miasta Lublin złożyła wczoraj hołd zmarłemu 8 lutego byłemu premierowi Janowi Olszewskiemu. – Pozostanie w naszej pamięci jako wybitny polityk, patriota, człowiek o niezwyklej odwadze, gotowy odważnie

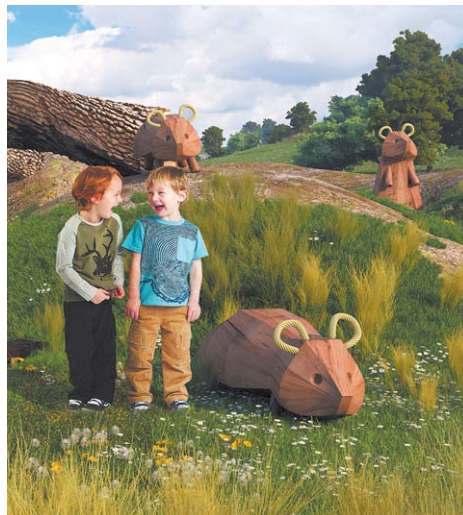
stawać w obronie najbardziej potrzebujących oraz walczący o interesy Państwa Polskiego – czytamy w uchwalonym wczoraj stanowisku mającym też wyrażać uznanie dla „działalności publicznej i zawodowej” zmarłego. **(DRS)**

Górki drewnianych chomików

GÓRKI CZECHOWSKIE Spółka TBV pokazała wczoraj kolejne detale parku, który obiecuje mieszkańcom w zamian za zgodę na zabudowanie blokami 30 ha gór. Mowa jest m.in. o placach zabaw, setkach latarni oraz ławek, kilometrach dróg rowerowych i... wyrzeźbionych z drewna chomikach

Przypomnijmy: firma TBV to deweloper będący właścicielem górki czehowskich, który oczekuje, że w kwietniowym referendum mieszkańcy Lublina zagłosują na „TAK”, czyli za zgodą na zabudowanie blokami 30 ha gór. W zamian za to (co opisano w pytaniu referendalnym) ma urządzić na swój koszt i oddać miastu park na pozostałych 75 ha. – Nie można już dzisiaj powiedzieć, że nie wiadomo, jaki to będzie park. Wiadomo – mówi Bolesław Stelmach, architekt współpracujący ze spółką. TBV zapewnia, że park da relaks mieszkańcom całego miasta, nie tylko blisko okolicy. – Ma być dostępny nie tylko pieszo, przez to wprowadzamy niewielkie strefy parkingowe – wyjaśnia Piotr Szkołut, architekt krajobrazu. – Wszyscy mogą przyjechać, zaparkować samochód, położyć się z rodziną na kocu – opowiada Stelmach.

Pokazana wczoraj koncepcja przewiduje sześć wejść do parku, trzy strefy parkingowe, 7,5 km ścieżek spacerowych, 3 km wydzielonych tras rowerowych, 300 latarni, 250 ławek i 60 koszy na śmieci. Największy z czterech placów zabaw miałby 6,2 tys. mkw., na najmniejszym (ok. 200 mkw.) mają stać drewniane rzeźby chomików, które żyją dziś na górkach. Choć w referendum mieszkańcy mają ocenić ofertę dającą się streścić jako „park w zamian za zgodę na bloki”, to TBV pokazuje na razie wizualizacje parku. Kiedy pokaże wizualizacje osiedla? Pytany o to prawnik spółki stwierdził, że dopuszczalne parametry zabudowy określi dopiero plan zagospodarowania terenu.



FOT. WIZUALIZACJA TBV

– Nie będzie wieżowców – zapewnia Stelmach i tłumaczy, że planowane bloki byłyby zblizone wielkością do budynków istniejących po przeciwnych stronach dróg: ul. Poligonowej i Koncertowej. – Dobrze zaplanowane, mądre osiedla mieszkaniowe, które nie będą stanowiły zamkniętych enklaw, będą miały wewnętrzne tereny zielone. Termin referendum został wyznaczony na 7 kwietnia. **(DRS)**

Sport pod kroplówką

FINANSE Dodatkowe 600 tys. zł wydadzą władze Lublina na pomoc klubom sportowym, które straciły część sponsorów. Zdecydowała o tym wczoraj Rada Miasta Lublin na wniosek prezydenta miasta. – To pozwoli zastąpić brakujące środki sponsorów na II ligę siatkówki mężczyzn, na koszykówkę kobiet, międzynarodowe turnieje piłki ręcznej, turniej koszykówki i rugby – wylicza prezydent Krzysztof Żuk. – Co do możliwości współpracy przy turniejach koszykówki i piłki ręcznej rozmawiamy z Zarządem Województwa i być może uzyskamy jeszcze wsparcie z tej strony.

Znów nie było kupca

NIERUCHOMOŚCI Władzom miasta nie powiodła się kolejna próba sprzedaży zabytkowego budynku Czerwonej Karczmy przy Turystycznej 2. Do licytacji nie zgłosił się nikt. Niszczejący gmach był wystawiony na przetarg z ceną wywoławczą 2,9 mln zł, ale wylicytowana ostatecznie cena byłaby obniżona o 50 proc. ze względu na to, że jest to zabytek. **(DRS)**

Koledze
Marianowi Józefczakowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej
S.A.





Nowy park nad rzeką

ZIELEŃ 150 tys. zł przeznaczyli wczoraj miejscy radni na koncepcję nowego parku nad Bystrzycą. Miałby on się ciągnąć od zapory Zalewu Zemborzyckiego do mostu kolejowego obok ul. Janowskiej. Planowanych jest tutaj m.in. kilka piaszczystych plaż oraz punkty gastronomiczne

DOMINIK SMAGA

Pomysłu na nowy „park Nadrzeczny” nie trzeba tworzyć od podstaw. Jego wygląd został nakreślony w koncepcji zagospodarowania doliny Bystrzycy zamówionej już wcześniej przez Urząd Miasta. Taki dokument jest gotowy od czterech lat. Po co urzędnikom kolejny?

– Koncepcja doliny Bystrzycy jest podzielona na 30 projektów, które będą wymagały opracowania szczegółowej dokumentacji – wyjaśnia Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta Lublin. – W pierw-

szej kolejności planowane jest zagospodarowanie terenu między ul. Romera a ul. Janowską (na zdjęciu) i stworzenie w tym miejscu nadrzecznego parku naturalistycznego o powierzchni około 60 ha z plażami, kładkami dla spacerowiczów i rowerzystów.

Na wysokości dzielnicy Wrotków planowane jest rzeczne kąpielisko. Miałoby ono służyć osobom korzystającym z plaż na obu brzegach rzeki. Po stronie os. Nałkowskich powstałyby plaże osiedlowe, którym towarzyszyłyby place zabaw

dla dzieci w różnym wieku. W koncepcji można przeczytać chociażby o obiekcie do jazdy na deskorolce w „technologicznym” zagłębieniu wyłożonym betonowymi płytami.

Po przeciwnej stronie przewidziano nieco mniejszą plażę „miejską” z przebieralnią, małą gastronomią, miejscem na grill, siatkami do leżakowania, stolami, siedziskami. Parking obsługujący ten teren miałby powstać na wysokości ul. Koło, zaś na drugim brzegu rzeki planowano m.in. parking koło skrzyżowania ul. Romera i Nałkowskich.

Miasto zapowiada powrót do tych pomysłów. Przyznaje też, że konieczna będzie przebudowa drogi rowerowej, która od dawna wymaga poszerzenia i oddzielenia od ruchu pieszego. W ciepłej porze roku, szczególnie w weekendy, droga rowerowa jest niemiłosiernie zatłoczona i wyprawa nad zalew ma tu niewiele wspólnego z rekreacyjną przejażdżką. Droga potrzebuje także oświetlenia.

Wspomniana koncepcja sprzed czterech lat uwzględniła m.in. przystanie kajakowe, nowe kładki dla

pieszych i rowerzystów, wspomina nawet o gondolach rzecznych. Jako kolejną atrakcję wskazuje dawny młyn wodny, którego szczątki można oglądać na prawym brzegu rzeki. Teraz Ratusz planuje „adaptację ruin młyna wodnego przy ul. Medalionów”.

Wczoraj radni zgodzili się na zarezerwowanie 150 tys. zł na opracowanie szczegółowej koncepcji parku. Ma ona posłużyć miastu do starań o dofinansowanie do planów urządzenia tego odcinka doliny Bystrzycy.

REKLAMA

UNIwersYTET PRZYRODNICZY w Lublinie

DZIEŃ OTWARTY

7 marca 2019

Bezpłatne warsztaty z obszaru biologii, chemii, fizyki i przyrody!

Start godz. 10:00
Centrum Kongresowe UP w Lublinie, ul. Akademicka 15

up.lublin.pl

Sztandar to świętość

EDUKACJA My nigdy nie poddamy się - to hasło jakie znajduje się na sztandarze XXIX Liceum Ogólnokształcącego. Wczoraj odbyły się uroczystości jego przekazania. Uroczystości towarzyszyły słowa prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Sztandar to świętość”. Nowy sztandar z wyszytymi słowami Bóg, Honor, Ojczyzna został ufundowany przez rodziców uczniów szkoły. Po jego poświęceniu i przekazaniu ślubowanie złożyli uczniowie klas pierwszych i drugich (na zdjęciu). W spotkaniu wzięli udział wojewoda lubelski, lubelski kurator oświaty, inspektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Lublin, przedstawiciele środowiska Zaporczyków oraz organizacji współpracujących ze szkołą.

- Jestem przekonany, że sztandar stanie się drogowskazem moralnym i symbolem jedności dla całej społeczności szkolnej. Reprezentowane przez niego wartości będą zapewne inspiracją do kształtowania siły charakteru i podejmowania nowych wyzwań - napisał w liście do dyrektora Urszuli Ślawek prezydent Lublina. **ASK**



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Ubrania z misją

POMOC Oddaj ubrania, których już nie założysz i wspomóż budowę szkoły w Colon w Czadzie - już jutro wiosenna edycja akcji „Ciuszek z misją”.

Akcja odbywa się w ramach Sekretariatu Misji Zagranicznych Księży Sercanów. W sobotę od 10 do 14 przy kościele pw. Dobrego Pasterza (ul. Radzyńska 3) spotkają się osoby, które zrobiły przegląd szaf. Żeby się do nich przyłączyć wystarczy przyszykować ubrania, biżuterię i dodatki, które chce się oddać. Pieniądze zebrane za ich „zakup” trafią na misje by wspomóc dzieci z Colon. Osiemdziesiąt procent jego mieszkańców to analfabeci pochodzący z plemienia Marba. Dzieci, które nie nauczą się języka francuskiego nie będą miały szans na lepsze życie niż ich rodzice uprawiający stepowe pola. Osoby, które nie mogą wziąć udziału w spotkaniu, ale chciałyby podzielić się swoimi ubraniami mogą je zostawić w Biurze Sekretariatu Misji Zagranicznych Księży Sercanów przy ul. Radzyńskiej 3a. **ASK**

REKLAMA II OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Nadleśnictwo Strzelce ogłasza II przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego **SSANGYOUNG KORANDO rok produkcji 2012**

Cena wywoławcza **23 040 zł brutto**

Ofertę z nazwą oferenta, proponowaną ceną i potwierdzeniem wpłaty wadium należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup samochodu SSANGYOUNG KORANDO” w terminie **do dnia 19.03.2019 r. do godz. 9:30** w biurze Nadleśnictwa Strzelce w pokoju nr 5 (adres: Maziarz Strzelecka 17, 22-135 Białopole). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.03.2019r. o godz. 10:00 w siedzibie nadleśnictwa. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 2304 zł.

Dodatkowe informacje na temat oferty można uzyskać pod nr tel. **82 5683210** oraz na stronie www.strzelce.lublin.lasy.gov.pl. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie, bez podania przyczyny.

in824

WÓJT GMINY WERBKOWICE

informuje, że dnia 1.03.2019 roku w Urzędzie Gminy Werbkowice na tablicy ogłoszeń **został wywieszony** na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargu nieograniczonego, działek położonych w obrębie ewidencyjnym;**

- Werbkowice** - działka nr; 1072/12 o pow. 0,1300 ha, 1072/11 o pow. 0,3800 ha, 1072/20 o pow. 0,0600 ha, 1072/26 o pow. 0,1600 ha, 1072/13 o pow. 0,0800 ha, 1072/14 o pow. 0,1900 ha, 10. 0,2500 ha, 489/3 o pow. 0,9200 ha, 489/1 o pow. 0,0800 ha.
- Gozdów** - działka nr; 635 o pow. 0,8200 ha.
- Gozdów-Alojzów Kolonia** - działka nr; 290/2 o pow. 0,9700 ha, 34 o pow. 0,0500 ha, 35 o pow. 0,4900 ha, 36 o pow. 0,5100 ha, 77 o pow. 0,5800 ha.
- Wronowice** - działka nr; 12 o pow. 0,2500 ha, 13 o pow. 0,2500 ha, 21 o pow. 0,2200 ha, 22 o pow. 0,2200 ha, 23 o pow. 0,2200 ha, 26 o pow. 0,2200 ha, 29 o pow. 0,2200 ha, 30 o pow. 0,2500 ha, 32 o pow. 0,2100 ha.
- Kotorów** - działka nr; nr 224 o pow. 0,2400 ha.
- Łysa Góra** - działka nr; 288 o pow. 0,2000 ha, 57/2 o pow. 0,2700 ha.
- Podhorce 937** - działka nr; o pow. 0,1400 ha, 938 o pow. 0,1300 ha.

Dodatkowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać pod numerem tel. **84 6572069 w. 49.**

in818



**daje przykład
JAK DOBRZE
ZACZAĆ
W BIZNESIE**

*Zagalska
Juwona*

Prowadzi swój sklep Zabka od 5 lat.

12 000 + 3000 zł
podstawowego przychodu
miesięcznie przez pierwsze pół roku

Zadzwoń:
800 207 208 | 799 014 108
Napisz: franczyza@zabka.pl

Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

p3905

Kolegium orzekło, że można wycinać

DECYZJA Oddalona została skarga przeciwników wycinki drzew pod budowę bloków przy al. Kraśnickiej. W tej sprawie Samorządowe Kolegium Odwoławcze przyznało rację miejskim urzędnikom, którzy pozwolili na cięcia i stwierdziło, że deweloper poszedł na daleko idące ustępstwa. Przeciwnicy budowy osiedla chcą walczyć dalej

DOMINIK SMAGA

S pór dotyczy zielonego terenu między Wydziałem Artystycznym UMCS a gruntami wojska. Dokładnie tu spółka Wikana planuje nowe osiedle, ale najpierw chce wyciąć część drzew, by oczyścić grunt pod budowę. Spółka od kilku lat zabiegała o zgodę na wycinkę. Jej wniosek dotyczył najpierw 200 drzew, ale Urząd Miasta odmówił, więc inwestor zaczął zmieniać plany i ograniczać ingerencję w zieleń. – Na nieruchomości pozostaną liczne drzewa, które architekt musiał wkomponować w nowe osiedle – przekonywała Wikana.

Ostatecznie stanęło na wycince 39 drzew. Właśnie tytuł dotyczy zgoda wydana pod koniec stycznia przez Urząd Miasta. – Zezwolenie dotyczy jedynie drzew w złym stanie zdrowotnym, kilku obumarłych oraz wybitnie kolidujących z plano-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Przeciwnicy wycinki przy al. Kraśnickiej nie chcą rezygnować z dalszej walki

waną inwestycją – wyjaśniała Olga Mazurek-Podleśna z Urzędu Miasta. Zezwolenie zostało zaskarżone do Samorządowego Kolegium Odwoławczego przez dwie organizacje przeciwnie wycince. Kolegium właśnie wydało werdykt: urzędnicy słusznie zgodzili się na wycinkę i dobrze wyważyli interes społeczny i interes dewelopera wnioskującego o pozwolenie.

– Bezsprzeczne jest, że wnioskodawca wielokrotnie zmieniał projekt realizacji inwestycji w celu wkomponowania budynków w istniejący starodrzew, jak również zlecił przeprowadzenie specjalistycznych zabiegów pielęgnacyjnych w koronach drzew przeznaczonych do zachowania – podkreśla Samorządowe Kolegium Odwoławcze. – Zauważyć

należy, że realizacja planowanej inwestycji nie oznacza całkowitej degradacji istniejącego drzewostanu.

Kolegium nie zgodziło się z twierdzeniami przeciwników budowy, którzy twierdzili, że zniszczony zostanie lokalny ekosystem. Według SKO taka argumentacja „stanowi zbyt daleko idący wniosek”.

Przeciwnicy wycinki przy al. Kraśnickiej nie chcą rezygnować z dalszej walki. – Przysługuje nam skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – zastrzega Barbara Grzegorzczak ze Stowarzyszenia Ochrony Miejsc Zapomnianych. – Musimy zastanowić się co możemy jeszcze zrobić w tej sprawie.

Za zgodę na wycięcie drzew Wikana będzie musiała zapłacić miastu 116 tys. zł. Również do tego Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie wniosło zastrzeżeń.

Radni muszą to przemyśleć

SAMORZĄD Na później odłożona została decyzja w sprawie zarezerwowania w kasie miasta większych funduszy na wydatki wskazane przez rady dzielnic. Radni uznali, że muszą to jeszcze przedyskutować, bo być może konieczne będzie wymyślenie całkiem nowego, bardziej sprawiedliwego systemu rozdzielania pieniędzy pomiędzy dzielnice.

Dzisiaj każda z 27 dzielnic ma w budżecie Lublina zagwarantowane 129 tys. zł.

O przeznaczeniu tej kwoty decyduje samodzielnie rada dzielnicy. Pieniądze trafiają zwykle na remonty chodników, place zabaw, czy też nowe miejsca parkingowe.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Miasta miała się zająć propozycją zwiększenia puli do 350 zł na dzielnicę. Taką zmianę przewidywał obywatelski projekt uchwały złożony przez samych mieszkańców. Nie został on jednak poddany pod głosowanie, bo radni uznali,

że potrzebują więcej czasu do namysłu.

– Musimy się zastanowić, czy nie różnicować tej kwoty w zależności od wielkości dzielnicy – przekonuje radny Bartosz Margul (klub radnych prezydenta Żuka). Podkreśla, że obecny mechanizm rozdzielania pieniędzy nie jest sprawiedliwy, bo przynajmniej tyle samo pieniędzy dzielnicom tak małym jak Stare Miasto oraz tak dużym i odstającym od reszty pod względem rozwoju jak Hajdów-Zadębie.

– To worek bez dna – mówi Margul o uboższych dzielnicach i twierdzi, że konieczne są rozmowy z nowymi radami dzielnic, które będą wybrane przez mieszkańców 10 marca. – Być może wymyślimy jakiś inny mechanizm rozdziału dotacji celowej, który byłby bardziej sprawiedliwy.

Wczoraj większość radnych opowiedziała się za skierowaniem obywatelskiego projektu uchwały do prac w komisjach Rady Miasta.

DOMINIK SMAGA

Nowe szaty banku

Być może jeszcze w marcu rozpocznie się budowa nowego, ekologicznego budynku centrali Banku Spółdzielczego w Izbicy (pow. krasnostawski). Zmiany czekają też tamtejsze targowisko.

– Wczoraj otrzymałem pozwolenie na budowę. Czekamy na jego uprawomocnienie i zaczynamy działać – mówi Marcin Wojewoda, prezes BS w Izbicy.

Na posesji sąsiadującej z targowiskiem z jednej, i z supermarketem z drugiej strony ma w ciągu dwóch lat powstać budynek zaprojektowany przez „081 architekci”. Znajdzie się w nim 800 mkw. przestrzeni biurowej. Obok powstanie parking dla klientów. Ogrzewanie gmachu i ciepłą wodę zapewnić ma pompa ciepła oraz zamontowane na dachu panele fotowoltaiczne.

– Potrzeba budowy nowej siedziby centrali powstała już kilka lat temu, ale początkowo skupiliśmy się na poprawie jakości pracy w placówkach, a potem otwieraliśmy kolejne oddziały w Izbicy, Gorzkowie, Rudniku, Zamościu, Krasnymstawie, Hrubieszowie i Żółkiewce – wylicza Wojewoda. – Teraz przyszła kolej na stworzenie właściwego zaplecza. Niewątpliwie wpłynie to na poprawę jakości obsługi klientów oraz komfort pracy.

Teraz centrala banku mieści się w zaadaptowanym na ten cel budynku mieszkalnym. Po przeprowadzce działać będzie tam jego filia.

– Ponieważ plac, na którym będziemy inwestować, kupiliśmy od gminy, chcemy teraz partycypować w kosztach przenoszenia targowiska. Do dziś funkcjonuje on po obu stornach ulicy. Ze względów bezpieczeństwa powinien być przeniesiony na jedną – zaznacza prezes.

ASK

To tylko atrapa

WCentrum Logistycznym Biedronki podłożono bombę – taką informację otrzymał w środę w nocy oficer dyżurny w Lubartowie. Powodem alarmu był pakunek ze świecą lampką i baterią.

Pakunek został wykryty podczas rozładunku naczepy. – Na miejsce pojechał patrol policji z funkcjonariuszem po kursie saperskim. Po oględzinach pakunku policjant orzekł, że jest to atrapa – mówi sierż. szt. Ewelina Skorupska, asystent ds. prasowo-informacyjnych w Komendzie Powiatowej Policji w Lubartowie. Obyło się bez ewakuacji. Policja szuka autora głupiego dowcipu.

(P.P.)

Spalarni mówią NIE

SPRZECIW Nie dla spalarni w Zamościu – pod takim hasłem protestowało podczas sesji Rady Miasta w Zamościu kilkudziesięciu mieszkańców. Przeciwno inwestycji w ciągu ostatnich miesięcy opowiedzieli się także radni miasta i gminy Zamość oraz mieszkańcy okolicznych wsi

AGNIESZKA KASPERSKA

Veolia Wschód chce rozbudować istniejącą ciepłownię tak, by powstała w niej instalacja „termicznego przekształcenia odpadów z odzyskiem energii”. Spalarnie miałyby być w niej tzw. pre-RDF, czyli resztki pochodzące z przetwarzania odpadów komunalnych. Inwestycji stanowczo sprzeciwiają się okoliczni mieszkańcy. Tylko podczas pierwszego spotkania w tej sprawie, we wrześniu ubiegłego roku, przeciwko inwestycji negatywnie opowiedziało się 177 mieszkańców Szopinka, Kalinowic, Wólki Panieńskiej oraz Jatutowa. Potem przeciwników przybywało. Dołączyli do nich m.in. radni Rady Miasta Zamość i gminy Zamość.

– Tereny znajdujące się wokół niej (ciepłowni – red.) są coraz bardziej zurbanizowane, zamieszkałe przez rodziny z dziećmi, z dużą ilością terenów zielonych i rolniczym wykorzystaniem tego terenu – pisał w oficjalnym stanowisku



Na ostatniej sesji Rady Miasta Zamość pojawiło się kilkudziesięciu przeciwników budowy spalarni śmieci

Rady Gminy Zamość jej przewodniczący Józef Siemczyk.

Veolia nie wycofała się jednak ze swoich planów. Zaproponowała m.in. lokalnym dziennikarzom i samorządowcom wyjazd

do spalarni w Krakowie, gdzie chciała pokazać, że taka inwestycja jest bezpieczna. Jej przedstawiciele rozmawiali też na ten temat z radnymi podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta w Zamościu. Plany

rozbudowy ciepłowni i stanu miejskiej sieci ciepłowniczej zdominowały obrady.

– Spółka opublikuje na stronie internetowej raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Dokument

będzie gotowy w przeciągu miesiąca, jest na ukończeniu – zapowiadał Andrzej Piotrowski, kierownik projektu budowy spalarni.

– Takie same obawy jak mieszkańcy Zamościa mieli wcześniej mieszkańcy Krakowa. Tu spalarnia podobna do planowanej w Zamościu powstała kilka lat temu. Gdy spalarnia powstała, protesty ucichły. Ona nie jest uciążliwa. A Kraków leży w podobnej niecce jak Zamość – mówił Roman Trzeźniowski, dyrektor ds. technicznych Veoli.

– Ten pył zostanie w Zamościu. Miasto nie wytworzy śmieci na potrzeby inwestycji, trzeba je będzie je sprowadzać. Jesteśmy Padwą Północy, miastem nastawionym na turystów. A w mieście już śmierzdi – mówił podczas sesji jeden z protestujących mieszkańców miasta.

Przedstawiciele Vaolii zapowiedzieli, że na szczegółowe pytania mieszkańców i radnych odpowiedzą na piśmie.

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

OGŁOSZENIE Tyszowce, dnia 01.03.2019r.
Burmistrz Tyszowiec informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 1 marca 2019 roku na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w Tyszowcach przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego na okres 5 lat oznaczone nr działki:
nr 659 o powierzchni 12.9046 ha
nr 660 o powierzchni 2.6405 ha
nr 963/3 o powierzchni 3.4379 ha
nr 89 o powierzchni 1.0027 ha
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie <http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl>

in825

POŻYCZKA OKAY

— Pośrednictwo finansowe —

**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

**POŻYCZKI
RATALNE**

do **15000 zł**
w **24** godziny
na okres od 3
do 24 miesięcy
Bez sprawdzenia w BIK

LUBLIN
ul. Lubartowska 22
tel. 883 773 980

ZAMOŚĆ
ul. Nowy Rynek 25
tel. 884 886 445

**POŻYCZKI
CHWILÓWKI**

do **15 000 zł** w **15** minut,
na **30 i 60** dni.
Dla nowych klientów
pierwsze pożyczka
ZA DARMO

CHEŁM
ul. Lwowska 21a
tel. 884 885 686

PULAWY
ul. Piłsudskiego 40
tel. 730 740 544

in218 21

R E K L A M A

KO-MED
CENTRA KLINICZNE

AZS

Atopowe zapalenie skóry

? Dotychczasowe leczenie nie pomaga

Zapraszamy na:

BEZPŁATNE konsultacje lekarskie z doświadczonym specjalistą w zakresie leczenia AZS dla:

► **młodzięży** pow. 12 r.ż. ► **dorostych** cierpiących na przewlekłe AZS od min. 1 r.

Zadzwoń ☎ 81 440 24 74

ul. Tetmajera 21, Lublin **www.komed-ck.pl**

TJ1961



Mieszkańcy oflagowali całą wieś. Na wielu płotach zawisły też hasła protestacyjne



FOT. MIESZKAŃCY ZAŻÓŁKWI

Mieszkańcy oflagowali wieś. Chcą remontu drogi

PROTEST „Władza wioską poniewiera, raz nam daje – raz zabiera”, „Do podziału wielki tort, a my nadal drugi sort” – to tylko niektóre z haseł, jakie zawisły na płotach mieszkańców Zażółkwi (gm. Krasnystaw). Ludzie po raz drugi protestują domagając się remontu przebiegającej przez wieś drogi. Po podobnej akcji w 2017 roku usłyszeli, że remont będzie, ale zapowiedziane prace nagle stanęły

AGNIESZKA KASPERSKA

Droga biegnąca przez Zażółkiew to jedna z najgorszych tras w województwie. Po ulewach woda z pól zalewała całą szosę na wiele godzin, a fontanny błota spod kół wlewały się do ogródków. Żeby dostać się na przystanek, mieszkańcy zakładali kalosze, które zmieniali dopiero przed wejściem do autobusu. Brak przepustów i rowów odwadniających sprawiał, że zalewane były okoliczne posesje. Tiry jadące po dziurawej nawierzchni powodowały drgania, od których pękły ściany domów.

W 2017 r. mieszkańcy napisali do sejmiku województwa oraz samorządów powiatu i gminy w Krasnymstawie list z prośbą o jak najszybsze przeprowadzenie remontu. Podpisało się pod nim blisko 170 osób. Dodatkowo oflagowali wieś.

– Nasz głos został wtedy usłyszany. W ubiegłym roku wykonano pierwszy etap, czyli przebudowę blisko kilometrowego odcinka drogi – mówi Wanda Domańska, inicjatorka protestu i radna gminy Krasnystaw. – W tym roku przebudowana została miała droga przez całą wieś.

Tak nam obiecano. Ale prace stanęły. Zostaliśmy z rozbudzonymi i zawiedzionymi nadziejami.

Urzednicy zapewniają, że remont drogi będzie kontynuowany, ale... – Podstawowym wymogiem do podpisania umowy pomiędzy gminą a zarządem województwa jest podjęcie uchwały przez Radę Gminy o udzieleniu pomocy finansowej w wysokości 30 proc. zaktualizowanej wartości kosztorysowej zadania – tłumaczy Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka.

– Podczas marcowej sesji Rady Gminy będą uchwalone środki na finansowanie pierwszego etapu prac. Gmina szuka też środków na drugi etap – zapewnia Domańska.

– Przesłałam do Urzędu Marszałkowskiego naszą propozycję w tej sprawie, dotyczącą środków, jakie możemy wyasygnować. Oczekuję na spotkanie z marszałkiem, na którym będziemy rozmawiać na ten temat – mówi Edyta Gajowiak-Powroźnik, wójt Gminy Krasnystaw.

Ale mieszkańcy mają wątpliwości, czy uda się zebrać

całą potrzebną kwotę. Dlatego szukają pomocy w Warszawie.

– Szanowny panie premierze, od wielu lat odbijamy się od wielu drzwi prosząc o remont drogi, która przebiega przez naszą miejscowość. Naszym nieszczęściem jest to, że droga nr 842, przy której mieszkamy, jest drogą wojewódzką. Gdyby była powiatową lub gminną, byłaby już w innym stanie. Dziennie przejeżdża tędy kilkaset samochodów ciężarowych. Droga przeszła remont ponad 30 lat temu. Ciągłe słyszymy, że

nie ma pieniędzy – tak rozpoczyna się list podpisany przez ponad 150 mieszkańców Zażółkwi do Mateusza Morawieckiego.

– Liczymy, że w roku wyborów władzy będzie zależało na naszym głosie i wywalczymy sobie drogę. Po wyborach znów o nas wszyscy zapomną – uważa jeden z sygnatariuszy listu. – Stąd biało-czerwone flagi w całej wsi i mnóstwo haseł. Chcemy, żeby nasz głos był słyszany w całym kraju. Jeśli tak się nie stanie, nie wykluczamy wyjścia na drogę i jej zablokowania.

Wójt Kodnia może zostać super-wójtem

Jerzy Troć, od pięciu lat wójt gminy Kodeń, ma szansę zostać Wójtem Roku 2018. W kolejnej edycji konkursu organizowanego przez Redakcję Audycji Rolnych Telewizji Polskiej decyzją kapituły jako jedyny przedstawiciel Lubelszczyzny znalazł się w gronie 10 finalistów.

– Wyróżnienie to traktuję jako sukces będący wynikiem pracy zespołowej – mówi Troć. – W Urzędzie Gminy postawiłem na ludzi młodych, którzy znakomicie się sprawdzają i z którymi dobrze mi się współpracuje. To dzięki nim nasza gmina jest jednym z liderów pozyskiwania środków zewnętrznych w przeliczeniu na jednego mieszkańca

Przyznam też, że decyzję kapituły przyjąłem z zaskoczeniem. W końcu w kraju jest 1537 gmin wiejskich. Głównym kryterium wyboru finalistów były ich osiągnięcia na rzecz gminy. Za wójtem Kodnia przemawiały projekty inwestycyjne, jak budowa przedszkola, remont szkoły, rozwój infrastruktury drogowej, montaż odnawialnych źródeł energii, czy odbudowa zniszczonego przez Niemców, a rozebranego przez komunistów, pomnika odzyskania przez Polskę Niepodległości. W Kodniu organizowany jest także Bieg Tropem Wilczym, Jarmark Sapiężyński, Bieg Sapięhów, Nadbużański Festiwal Integracyjny.

– Jeśli miałbym wskazać zadanie szczególnie bliskie memu sercu, to byłaby to budowa nowego budynku dla przedszkola – dodaje wójt Troć. Wcześniej nasze przedszkole gnieździło się w XVIII-wiecznym obiekcie jeszcze po Sapięhach. Projekt budowy udało nam się zgrać z innym projektem pod nazwą Przedszkolaki Zgrana Paka. Dzięki niemu urządziliśmy dla dzieci plac zabaw i zakupiliśmy wyposażenie, które teraz trafiło do nowego przedszkola. Oba projekty były współfinansowane ze środków zewnętrznych. Niedługo filmowe sylwetki 10 finalistów zostaną zaprezentowane na antenie

TVP. O tym, kto zwycięży, zdecydują widzowie, wysyłając SMS-y. Kandydaturę Jerzego Trocia do konkursu zgłosili Mariusz Zańko, na co dzień sekretarz gminy Kodeń, oraz Towarzystwo Przyjaciół Kodnia, a poparło włodawskie koło Światowego Związku Żołnierzy AK oraz parafia św. Anny w Kodniu, sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej – Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Honorowy patronat nad konkursem objął prezydent Andrzej Duda.

JACEK BARCZYŃSKI

Jerzy Troć, kandydat na Wójta Roku 2018



FOT. JG KODŃ



FOT. POLICJA

Metalowa rurka ciężko raniła kierowcę

Do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała trafił 46-letni kierowca skody, po tym jak leżący na jezdni kawałek metalowej rury wyrzucił spod koła jadącego z przodu samochodu. Przedmiot przebił szybę jak pocisk i poważnie ranił kierowcę. Całe zdarzenie zarejestrowała kamera zainstalowana w pojeździe. Do tego zdarzenia doszło w poniedziałek rano na drodze krajowej nr 19 w pobliżu miejscowości Lasy koło Kraśnika. Po tym, jak rurka zraniła kierowcę, pojazd zjechał z drogi ścinając słupek, a na koniec uderzył w znak drogowy. Ranny 46-letni mieszkaniec Świdnika trafił do szpitala. Pracujący na miejscu zdarzenia policjanci odnaleźli na jezdni kilkanaście leżących elementów pochodzących najprawdopodobniej z innego pojazdu, najprawdopodobniej samochodu ciężarowego.

Policja przypomina, że leżące na jezdni elementy mogą być bardzo niebezpieczne. Jeśli zauważymy takie zagrożenie, powiadamiamy policję i zabezpieczmy miejsce ostrzegając innych kierujących. Utrzymanie czystości drogi należy do jej zarządcy, jednak oznakowanie niebezpiecznego miejsca może uratować zdrowie, a nawet życie innych użytkowników drogi – uczulają funkcjonariusze. (RED)

Policja przypomina, że leżące na jezdni elementy mogą być bardzo niebezpieczne. Jeśli zauważymy takie zagrożenie, powiadamiamy policję i zabezpieczmy miejsce ostrzegając innych kierujących. Utrzymanie czystości drogi należy do jej zarządcy, jednak oznakowanie niebezpiecznego miejsca może uratować zdrowie, a nawet życie innych użytkowników drogi – uczulają funkcjonariusze. (RED)

Biblioteka czeka!

ROZRYWKA Waldemar Cichoń, autor serii popularnych książek o kotku Cukierku będzie pierwszym z pisarzy, który spotka się ze swoimi młodymi czytelnikami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kraśniku. Majowe spotkanie odbędzie się w ramach projektu „Biblioteka czeka!”

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Na projekt „Biblioteka czeka” Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kraśniku udało się pozyskać dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (13,5 tys. zł). W ramach tego projektu będą organizowane spotkania autorskie z pisarzami dla dzieci. – Pierwsze z nich z Waldemarem Cichonem zaplanowaliśmy w Tygodniu Bibliotek, czyli w okresie pomiędzy 8 a 15 maja – zapowiada Ewa Kapusta, dyrektor MBP.

Na tym nie koniec. Na prawdziwej scenie – w Centrum Kultury i Promocji przedszkolaki i uczniowie klas I-III szkoły podstawowej będą mogli zaprezentować scenki teatralne na podstawie bajek i wierszy dla dzieci. W wakacje zaplanowano pikniki. Poza tym będzie też konkurs czytelniczy i konkurs plastyczny na projekt okładki ulubionej książki. Nagrodami będą oczywiście książki.

Poza tym biblioteka włączyła się w ogólnopolską akcję Instytutu Książki „Mała książka – wielki człowiek” skierowaną do trzylatków. – Chcemy zachęcać dzieci do czytania już od najmłodszych lat – mówi dyrektorka MBP w Kraśniku. – A konkurencję mamy sporą – telewizja, gry, internet.

Do wszystkich przedszkolaków natomiast skierowana jest akcja



Kącik Czytelniczy Przy Kominku

„Bibliotekarz w przedszkolu”, którą kraśnicka biblioteka prowadzi od kilku lat.

Biblioteka przyciąga czytelników nie tylko książkami, ale też atrakcyjnym wnętrzem. Pod koniec ub. roku w Filii nr 2 (ul. Piaskowa 20) powstał Kącik Malucha, natomiast w Bibliotece Głównej przy ul. Koszarowej

10A działa Kącik Czytelniczy Przy Kominku. – Otrzymaliśmy grant w wysokości 5 tys. zł z Fundacji Orlen – Dar serca. Dzięki temu mamy kominek elektryczny z efektem płonącego ognia – dodaje Ewa Kapusta, która przyznaje, że z tego miejsca bardzo chętnie korzystają czytelnicy.

(AA)

„BIBLIOTEKA NA 5”

Filia nr 1 MBP w Kraśniku została najlepszą biblioteką w województwie lubelskim. Konkurs organizuje WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Kraśnicka placówka rywalizowała z 88 filiami miejskimi, gdyż tylko filie mogły brać udział w konkursie

Dostał, to odda

Podczas wczorajszej sesji radni z Chelma przyznali prezydentowi Jakubowi Banaszkowi (PiS) dodatkowe wynagrodzenie w postaci tak zwanej trzynastki. Sam zainteresowany już wcześniej zapowiedział, że te pieniądze przekaże na cele charytatywne. Chodzi o około 7 tys. „na rękę”

– Ten punkt znalazł się w programie sesji, ponieważ wynika to z ustawy – napisał Banaszek na FB. Prezydent podkreślił też, że nie wnioskował o „trzynastkę”, a kwestia regulowana jest w przepisach. Niezależnie od wyniku głosowania radnych trzynasta pensja i tak prezydentowi jest wypłacana, a on sam nie może jej nie przyjąć.

Po głosowaniu prezydent Banaszek podtrzymał swoją decyzję o przekazaniu całej „trzynastki” na cel społeczny i – jak podkreślił – „oczywiście w Chelmie”. Podobną deklarację złożyli także dwaj jego zastępcy, Artur Juszczak i Andrzej Kosiniec. (BAR)

Słońce świeci, płoną trawy

Nie ma dnia, aby strażacy z Lubartowa nie wyjeżdżali do palących się łąk. Tegoroczny sezon wypalania traw zaczął się na dobre.

– W środę wyjeżdżaliśmy cztery razy. Wczoraj mieliśmy jedno wezwanie – mówi mł. bryg. Dariusz Sierociński, oficer prasowy KP PSP Lubartów.

Od lat strażacy przypominają, że wypalanie traw nic nie daje. A wręcz odwrotnie, ogień uśmierca wiele roślin i pożytecznych gryzoni, owadów oraz innych zwierząt. Mimo apeli nadal znajdują się ludzie, którzy zapraszają ogień.

(P.P.)

Cena za ścieki zwala z nóg

SPÓR Opłata za odprowadzanie ścieków w podlubelskiej gminie Wólka miała – zdaniem wójta – znacznie podrożeć przez decyzję Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Instytucja nie poczuwa się jednak do winy

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Cena za dostarczanie wody wzrosła nieznacznie, bo zaledwie o 3 grosze i o 79 groszy netto, w zależności od grupy taryfowej. Zdecydowanie bardziej dotkliwa była nowa stawka za odprowadzanie ścieków – podniesiona z 5,45 zł do 10,17 zł netto za metr sześcienny. Za tak drastyczną podwyżkę wójt gminy Edwin Gortat obarczył Wody Polskie. Instytucja odpowiedziała, że do tej pory opłaty ustalał wójt razem z radą gminy. Teraz takie decyzje, po wcześniejszej weryfikacji, zatwierdzają Wody Polskie.

W marcu zeszłego roku do dyrekcji regionalnej Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie wpłynął wniosek o zatwierdzenie taryfy za wodę i ścieki dla gminy Wólka. Potem wójt jeszcze czterokrotnie dosyłał kolejne dokumenty, a kompletny wniosek trafił do regionalnego od-

działu dopiero 21 grudnia. 2 stycznia zapadła ostateczna decyzja o zmianie taryfy.

Skąd taka drastyczna podwyżka opłat za ścieki? Zdaniem Wód Polskich, z nieprawidłowego ustalenia wcześniej obowiązującej stawki (kwiecień 2017-marzec 2018) przez wójta i radę gminy. – Gmina Wólka nie ma swojej oczyszczalni ścieków (odprowadza je do „Hajdowa” w Lublinie – red.), a cały przesył generuje dodatkowe koszty. Jest to około 61 proc. wszystkich kosztów gminy dotyczącej gospodarki wodno-kanalizacyjnej – tłumaczyła wczoraj na specjalnej zwołanej w tej sprawie konferencji prasowej Agnieszka Szymula, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Jak dodaje, poprzednia stawka za odprowadzanie ścieków powinna wynosić 9,53 zł netto za metr sześcienny. Tak wynikało z do-

kumentów przesłanych w ramach uzupełnienia wniosku. – Gmina doskonale zdawała sobie sprawę, że stawka 5,45 zł jest stawką niewystarczającą do pokrycia wszystkich kosztów odprowadzania ścieków – podkreśla Szymula.

– Nigdy się nie sprzeczałem z Wodami Polskimi, ale ostatnia decyzja została przez nich podpisana – odpowiada wójt Edwin Gortat. – Byliśmy ze sobą w stałym kontakcie. Zmieniło się prawodawstwo i trzeba to było jakoś dostosować. Obecnie jest przygotowywana uchwała o dopłatach dla mieszkańców, dlatego wysokość tej stawki i tak jeszcze spadnie – zapewnia.

Wody Polskie dopiero od roku weryfikują wysokość opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków, które proponują gminy. Do instytucji wpłynęło ponad 2700 wniosków z całego kraju.

REKLAMA

MOSCOW CITY BALLET
Choreografia Victor Smirnov-Golovanov
Giselle
06.04 Lublin
Centrum Spotkania Kultur

MOSCOW CITY BALLET
Choreografia Victor Smirnov-Golovanov
Dziadek Do Orzechów
17.12 Lublin
Centrum Spotkania Kultur

MOSCOW CITY BALLET
Choreografia Victor Smirnov-Golovanov
Jezioro Łabędzie
18.12 Lublin
Centrum Spotkania Kultur

EROS RAMAZZOTTI
2019 | WARSZAWA
20.10 | TORWAR

CHRIS de BURGH & BAND
24.11.19
WARSZAWA COS TORWAR

Bilety oraz więcej informacji: www.MAKROCONCERT.pl

Sowa wykryje każdy przemyt

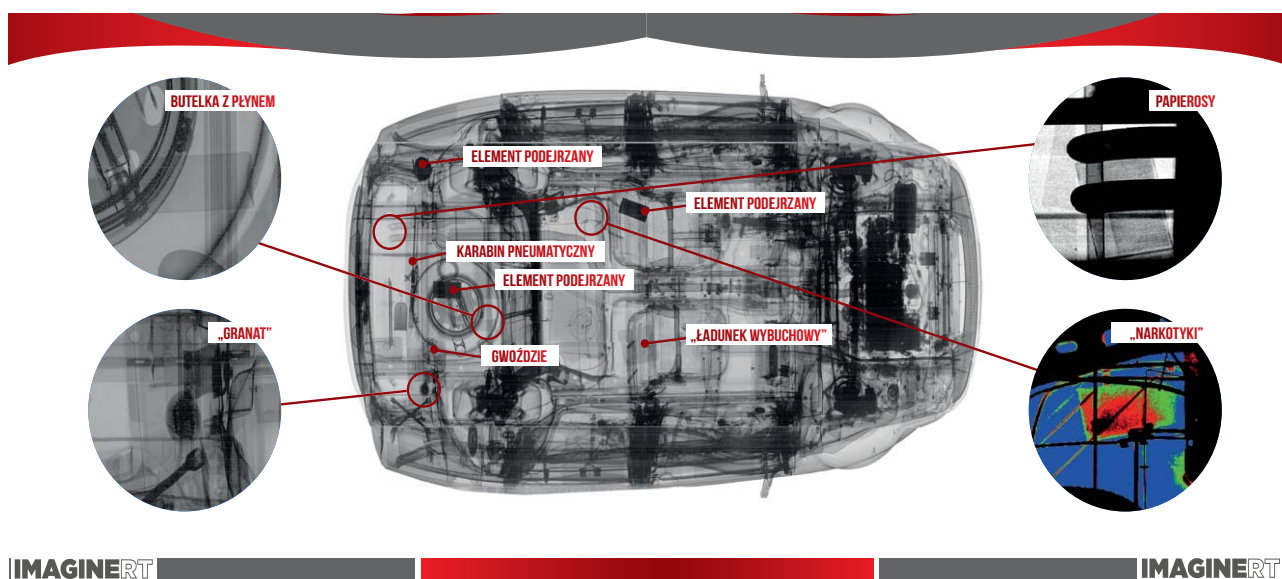
TECHNOLOGIA Już nikomu nie uda się ukryć w aucie przemycanych papierosów, narzędzia zbrodni, bomby, narkotyków, kosztowności ani cennych dóbr przyrody. Polski system „Sowa” prześwietli cały samochód milimetr po milimetrze – nie tylko na przejściu granicznym, ale również na parkingu, w bramie czy na stacji kontroli

System skanowania pojazdów „Sowa” powstał w Narodowym Centrum Badań Jądrowych. Opracowali go naukowcy, inżynierowie i konstruktorzy z Zakładu Fizyki i Techniki Akceleracji Cząstek. Prezentacja prototypu gotowego do produkcji odbyła się 13 lutego w Parku Naukowo-Technologicznym Świerk.

Pierwszymi naturalnymi odbiorcami rozwiązania będą przedstawiciele służb celnych. Sowa byłaby wsparciem pracy policji i inspektorów transportu drogowego. Przy pomocy systemu można bowiem bez trudu wykryć przemyt, planowane przestępstwo albo zapobiec zamachowi terrorystycznemu.

Rentgen w kontenerze

Nowatorski system mieści się w kontenerze, który można przewieźć w dowolne miejsce. Sercem, a właściwie okiem „Sowy”, jest lampa rentgenowska umieszczona na dachu kontenera. Stanowi ona źródło promieniowania X. Układ nerwowy mieści się w podłodze i ścianach kontenera naszpikowanych detektorami. Dzięki nim osoby dokonujące inspekcji uzyskują czytelny obraz wnętrza samochodu.



IMAGINERT

IMAGINERT

Po kilku minutach operator otrzyma szczegółowy obraz radiograficzny pojazdu i jego ładunku z dokładnością do ułamka milimetra

Każdy obiekt prześwietlany jest z najdrobniejszymi detalami. Badanie trwa ok. 2 minut, a otrzymany obraz może być natychmiast analizowany. Ważną zaletą systemu jest bardzo dokładne odwzorowywanie podwozia i ścian bocznych prześwietlanego pojazdu.

Jak podkreślił podczas prezentacji jeden z jego twórców, dr hab. Sławomir Wronka, „Sowa” pozwala kontrolować samochody szybko i bezdotykowo, czyli bez konieczności

demontażu czy prucia i zagładania pod blachy. Liniowy detektor w kształcie litery „U” umożliwia prześwietlenie ścian bocznych samochodu, sprawdzenie zawartości drzwi, kół i nadkoli. Oprogramowanie pozwala na zbliżanie i uwidocznienie wybranych szczegółów skanu za pomocą cyfrowych filtrów.

Inżynierowie gwarantują, że dzięki dużej dokładności skanowania nawet drobne, ukryte przedmioty oraz uszkodzenia mogą być bez trudu do-

strzeżone. – Przeszkolony inspektor jest w stanie dostrzec nawet pojedyncze papierosy w przemycanym ładunku, ukryty niebezpieczny sprzęt lub nielegalne modyfikacje techniczne samochodu – zapewnił dr hab. Wronka.

Przemysł, bój się!

„Sowa” nie ma własnego napędu, ale łatwo i szybko można go przewozić. Mobilny system umożliwi kontrolę w dowolnym miejscu, nie tylko na przejściach granicznych.

Kontener pozwala kontrolować auta osobowe i małe samochody dostawcze na parkingach, przy bramach wjazdowych na tereny chronione lub w stacjach technicznych.

Jak zaznaczył inż. Michał Matusiak, członek zespołu tworzącego „Sowę”, samo prześwietlanie musi odbywać się bez udziału kierowcy. Mimo że dawka promieniowania jest ponad 100 razy mniejsza niż w czasie tomografii medycznej, to prawo zakazuje narażenia ludzi na

działanie promieniowania rentgenowskiego bez wyraźnych wskazań lekarza.

Kontrolowany samochód będzie wprowadzany na platformę umieszczoną na rolkach. Po uruchomieniu systemu linka zacznie przesuwając do przodu samochód – automatycznie bez narażania kierowcy. W tym czasie wiązka promieniowania emitowana z góry przeskanuje pojazd po linii. Po kilku minutach operator otrzyma szczegółowy obraz radiograficzny pojazdu i jego ładunku z dokładnością do ułamka milimetra.

Konstruktorzy zadbali również o bezpieczeństwo operatora i obserwatorów. Ścianki kontenera chronią także osoby przebywające na zewnątrz, co czyni urządzenie całkowicie bezpiecznym dla obsługi i osób postronnych, które znalazłyby się w pobliżu. Nie wymaga odgradzania strefy bezpieczeństwa. Skaner może być stosowany z powodzeniem w miejscach użyteczności publicznej. To ważne, ponieważ system był budowany z myślą o tym, aby można go było łatwo przewieźć na wybrane przejście graniczne, parking przy autostradzie lub wjazd na teren strzeżony.

PAP NAUKA W POLSCE

70 proc. przeciw strajkom nauczycieli w czasie egzaminu

Tak wynika z badania opinii publicznej przeprowadzonego przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych. Nieco więcej niż siedmiu na dziesięciu ankietowanych uważa, że strajk nauczycieli w trakcie trwania egzaminów, np. matur, to niewłaściwa forma protestu. Połowa pytanых uważa tak w sposób zdecydowany. Ponad dwie trzecie rodziców dzieci w wieku szkolnym również podziela tę opinię. Odsetek ten wzrasta w grupie rodziców uczniów uczęszczających do 8 klasy lub 3 klasy gimnazjum (71 proc.).

Z badań IBRIS wynika również, że Polacy nie akceptują wykorzystywania zwolnień lekarskich jako formy protestu nauczycieli. Tak uważa 65 proc. respondentów. Przeciwnego zdania jest niespełna 28 proc. badanych. Wśród respondentów będących rodzicami dzieci w wieku szkolnym trochę mniejszy odsetek uważa takie zachowanie za nieetyczne (niespełna 59 proc.).

Badanie IBRIS zrealizowane zostało 18-19 lutego metodą telefonicznych standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych.

KURIER PAP

Pączkowy kalkulator po tłustym czwartku

To inspirowany tłustym czwartkiem pomysł krakowskiego start-upu. Pozwala on obliczyć, ile czasu trzeba poświęcić na konkretne, przyjemne aktywności, aby spalić kalorie ze słodkiego przysmaku.

„Pączkowy kalkulator” został utworzony przede wszystkim z myślą o tłustym czwartku i towarzyszącym mu obżarstwie. Przelicznik pokazuje – jak wskazują jego twórcy – ile kalorii spalimy po zjedzeniu pączków podczas 10 przyjemnych aktywności (m.in. namiętny seks, śmiech do rozpuku, słodkie pocałunki, gorąca kąpiel, oglądanie horrorów). Kalkulator rozróżnia poszczególne rodzaje pączków (z nadzieniem, lukrem, cukrem pudrem, adwokatem, serem). Uwzględnia też chrust.

– Chcielibyśmy, aby kalkulator służył zabawie. Wyniki, jakie podaje, należy traktować jako prawdziwe – działanie przelicznika jest oparte na naukowych podstawach, w tym na dietetyce – powiedział założyciel krakowskiego start-upu Mateusz Mucha.

Krakowska firma działa pod nazwą Omni Calculator i na swojej stronie internetowej oferuje 711 różnorodnych kalkulatorów – można obliczyć np., jaka jest papierosowa równowaga wdychanego przez określony czas benzo(a) piranu, np. przy stężeniu benzo(a) pirenu na poziomie 5,4 ng/m³ (a



Kalkulator można znaleźć pod adresem www.omnicalculator.com/other/paczek

takie jest w Krakowie) wdychamy rocznie tyle tej rakotwórczej substancji, ile zawiera dym z 2434 papierosów. Jest też kalkulator snu (kiedy należy się położyć, żeby się dobrze wyspać) i opalania (jak długo możemy przebywać na słońcu z określonym filtrem lub jakiego filtra użyć).

Miesięcznie strona omnicalculator.com odnotowuje 4 mln wizyt. Z przeliczników korzystają osoby

indywidualne, uczniowie, przedsiębiorcy. – Istniejemy, żeby pomagać ludziom podejmować racjonalniejsze decyzje. Ludzie mają różne sprawy na głowie, my chcemy sprawić, aby obliczenia były szybsze i łatwiejsze – powiedział założyciel start-upu.

Start-up tworzy 20 osób, przede wszystkim doktorantów nauk ścisłych. Przedsiębiorstwo działa od trzech lat, ma siedzibę w Krakowie,

ale obecnie z jego usług korzysta już przede wszystkim Amerykanie (prawie 70 proc. użytkowników) i mieszkańcy innych anglojęzycznych krajów. Większość kalkulatorów Omni działa tylko w języku angielskim, w tym roku wszystkie mają być też dostępne w języku polskim. „Pączkowy kalkulator” jest dostępny w językach polskim i angielskim.

PAP NAUKA W POLSCE

Juniorzy na start

WSPINACZKA Czołowi młodzi zawodnicy z całego kraju zaprezentują się w sobotę w Lublinie podczas Pucharu Polski Juniorów w boulderingu. Zawody odbędą się na ścianie KW Kotłownia przy ulicy Cisowej 11. Zmagania rozpoczną się już od godziny 8 i potrwać cały dzień. Chłopcy i dziewczynki wystartują w rywalizacji młodziaków, juniorów młodszych oraz juniorów. Organizatorzy przygotowali po osiem ścieżek dla zawodników z każdej kategorii w eliminacjach i po cztery ścieżki w finale. Do zawodów zgłosiło się 126 uczestników, w tym także członkowie gospodarza imprezy oraz Polnowex Skarpy Lublin. Będzie to pierwsza edycja Pucharu Polski we wspinaczce sportowej w tym roku. **(KYKU)**

Multi Multi (28.09), godz. 14
2, 6, 7, 10, 11, 18, 19, 20, 25, 26, 28, 29, 30, 31, 33, 53, 63, 66, 71, 72. Plus 30.
Multi Multi (27.02), godz. 21.40
2, 7, 8, 10, 19, 22, 26, 27, 31, 32, 44, 45, 52, 59, 60, 62, 63, 66, 67, 70. Plus 32.
Mini Lotto (27.02)
4, 8, 15, 22, 31.
Ekstra Pensja (27.02)
2, 8, 15, 22, 23 - 3.
Kaskada (28.02), godz. 14
2, 7, 8, 10, 12, 13, 15, 16, 18, 21, 22, 23.
Kaskada (27.02), godz. 21.40
1, 7, 9, 11, 12, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 23.
Super Szansa (28.02), godz. 14
6, 9, 1, 5, 5, 9, 4.
Super Szansa (27.02), godz. 21.40
2, 0, 0, 4, 6, 1, 0.

Nie ma nawet czasu na odpoczynek

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Po wyczerpującym meczu w Toruniu z Energą koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin muszą przygotować się do kolejnego starcia. W niedzielę (godz. 17) zagrają u siebie z Enea AZS Poznań. Nie mają zbyt wiele czasu na regenerację

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Podopieczne Wojciecha Szawarskiego po raz kolejny w tym sezonie przeżywają trudny czas. Oslabione brakiem kontuzjowanej Brianny Kiesel przegrały dwa kolejne spotkania. Z CCC Polkowice, nawet z Amerykanką w składzie, wygrana byłaby dużym wyzwaniem. Natomiast środową porażkę 75:79 z Energą Toruń lublinianki mogą uznać za pechową.

O przegranej „Pszczółek” przesądziły ich własne błędy. W ostatnich minutach meczu popełniły kilka strat, przez co nie mogły zrównać się z rywalkami. Przez cały ten czas traciły do torunianek zaledwie kilka punktów. Faulowanie Melissy Diawakany nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, bo rzucająca nie pomyliła się z linii rzutów wolnych ani razu na cztery próby.

– Mecz był bardzo wyrównany. W czwartej kwarcie

wysłiśmy nawet na małe prowadzenie. W końcówce zabrakło nam już po prostu sił. Podziękowałam za ten mecz dziewczynom, bo zrobiły wszystko, żeby wygrać – mówi trener „Pszczółek” Wojciech Szawarski.

Zielonego światła na grę w kolejnym spotkaniu nie dostała jeszcze Kiesel. Z naszych informacji wynika jednak, że jest szansa, że rozgrywająca pojawi się w niedzielę na parkiecie. Klub robi wszystko, żeby postawić ją na nogi, a decydujące będą najbliższe godziny.

Niedzielnym rywalem akademiczek będzie Enea AZS Poznań, czyli ostatni zespół w lidze. Nawet w osłabieniu „Pszczółki” powinny bez problemu wygrać z rywalem z Wielkopolski. Zespół prowadzony od początku lutego przez nowego trenera Vadima Czeczuro wygrał w tym sezonie zaledwie jedno spotkanie. 27 października poznanianki pokonały Widzew Łódź.

Wyniki śródownych spotkań: Artego Bydgoszcz – PGE MKK Siedlce 90:54 • IKS Śląza Wrocław – TS Ostrovia Ostrów Wielkopolski 92:65 • Wisła CanPack Kraków – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 84:81 • Energa Toruń – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 79:75 • CCC Polkowice – Arka Gdynia 61:52 • Widzew Łódź – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska 72:78.

1. CCC	18	34	1459:1074
2. Energa	18	32	1472:1222
3. Arka	19	32	1448:1291
4. Śląza	18	31	1396:1215
5. Gorzów	18	30	1549:1264
6. Artego	17	30	1274:1121
7. Wisła	17	28	1320:1158
8. Pszczółka	19	27	1344:1372
9. Widzew	19	25	1326:1524
10. MKK	18	23	1304:1503
11. Gdańsk	19	23	1276:1527
12. Ostrovia	19	21	1091:1615
13. Poznań	17	18	1121:1494

Pod nieobecność Brianny Kiesel głównym „dyrygentem” w zespole jest Martyna Cebulska



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

R E K L A M A



W ramach programu wybierzemy dwie osoby, które otrzymają od nas kompleksową bezpłatną metamorfozę, polegającą na:

- 3 miesięcznej kuracji odchudzającej - w tym cotygodniową opiekę dietetyka, pełny plan żywieniowy oraz przebadaną naturalną suplementację w Naturhouse Lublin,
- 3 miesięczny karnet na siłownię i opiekę Alberta Goli - trenera personalnego, trenera cross trainingu, fitness i założyciela platformy szkoleniowej Elite Fitness Academy,
- zabiegi kosmetyczne na ciało dobrane indywidualnie dla potrzeb uczestniczek w Gabinetie kosmetycznym Queen Skin,
- makijaż na finał metamorfozy wykonany przez Dianę Dutkowską Make-up Artist,
- manicure na finał metamorfozy wykonany w Studio NailStory,
- strzyżenie, kolorystykę oraz modelowanie fryzury w Salonie fryzjerskim Impression,
- stylizację i garderobę na finał metamorfozy, zapewnioną przez Cocktail Shock Dress Design,
- oraz profesjonalną sesję zdjęciową przeprowadzoną przez Studio fotograficzne Artwedding.pl

*Wysłanie zgłoszenia jest równoznaczne z akceptacją regulaminu zabawy, który jest dostępny na naszym profilu Facebook.

NASI PARTNERZY:

DIANA DUTKOWSKA
MAKEUP ARTIST



cocktail shock
DRESS DESIGN

nailstory
studio stylizacji paznokci



10 lat Naturhouse w Lublinie.

Doświadczenie. Zaufanie. Skuteczność.

Naturhouse jest liderem i numerem jeden w dziedzinie odchudzania w Polsce, a od 10 lat również w Lublinie. Na zaufanie i autorytet dietetycy Naturhouse pracowali latami. Dziś ich doświadczeniu powierza swoje problemy żywieniowe kilka milionów ludzi na całym świecie, bo wiedzą, że z Naturhouse odchudzanie nie musi być koszmarem, a jedynie przyjemną zmianą. Naturhouse oferuje pełen profesjonalizm w zakresie żywienia i dietetyki.

W Centrach Naturhouse można nie tylko schudnąć, ale też zbudować twardą mięsniową, poprawić swój stan zdrowia, wprowadzić prawidłowe zasady żywienia, poprawić stan swojej skóry, czy też utrwalic efekty diety, bez powrotu do dawnej sylwetki.

Dzięki naturalnej suplementacji, która jest nieodłącznym elementem diety Naturhouse, kuracja przebiega sprawniej. Dzięki temu, schudnąć mogą nawet osoby, które nie są w stanie wykonywać aktywności fizycznej, mają spowolniony metabolizm czy rozepchany żołądek. Wyciągi z owoców, warzyw i ziół mają też zbawienny wpływ na organizm, ponieważ zawierają mnóstwo witamin i mikroelementów, które są potrzebne podczas stosowania każdej diety.

Pakiet kuracji Naturhouse oferuje:

- regularne cotygodniowe wizyty u dietetyka,
- indywidualnie dobraną dietę,
- naturalną przebadaną suplementację wspomagającą odchudzanie.

To wszystko dopasowane przez doświadczonych dietetyków, na podstawie wyników badań, wywiadu żywieniowego i szczegółowych pomiarów składu ciała.

Dietetyk określa przyczynę nadwagi, a następnie pomaga walczyć z nią, opierając się na prawie 30 letnim doświadczeniu i wypracowanych skutecznych metodach. Znaczącym elementem po etapie redukcji masy ciała, jest stabilizacja osiągniętego celu, dzięki której podopieczni utrzymują nowe, zdrowe nawyki żywieniowe bez efektu jo-jo.

Jest nam niezmiernie miło, że z okazji 10-lecia Naturhouse w Lublinie, możemy Państwa zaprosić do wzięcia udziału w naborze do

WIOSENNEJ METAMORFOZY

podczas której będziemy zmieniać Państwa życie przez 3 miesiące całkiem

ZA DARMO!

Profesjonalista doradzi Ci, jak skutecznie, bezpiecznie dla zdrowia oraz bez wyrzeczeń zgubić zbędne kilogramy.

Bądźcie czujni i już teraz obserwujcie nasz profil na Facebook'u Naturhouse Lublin Świętoduska oraz Zana. W piątek 8 marca ruszy nabór, do którego będziecie mogli się Państwo zgłaszać!

Projekt będzie dedykowany osobom w wieku 25-60 lat, które chcą zmienić coś w swoim życiu i wyglądzie. Jeśli będziecie chcieli wziąć udział w naszej metamorfozie i poczuć się wyjątkowo wystarczy, że zostawicie komentarz pod naszym postem konkursowym na Facebooku – „AKCEPTUJĘ I BIORĘ UDZIAŁ” i wyślecie swoje zdjęcie w prywatnej wiadomości (wraz z sylwetką) razem z krótkim opisem o sobie i dlaczego to właśnie Ciebie mamy wybrać.

*Dla osób nieposiadających Facebooka możliwa jest opcja zgłoszenia na maila: lublin.swietoduska@naturhouse-polska.com lub lublin.krasinski@naturhouse-polska.com.

ZAPRASZAMY

do wzięcia udziału w naborze! Pomożemy Ci spełnić marzenia o szczupłej sylwetce!

Szczegóły pod numerem telefonu

793 745 500.

Umów się też na darmową konsultację z dietetykiem!

Centrum Dietetyczne



Centrum Dietetyczne Naturhouse Świętoduska

Świętoduska 4F (wejście od ul. Zielonej), tel. 793 745 500

<https://rezerwacje.naturhouse-polska.pl/index.php/?lokalizacja=lublin.swietoduska>

Centrum Dietetyczne Naturhouse Zana

Kraśnickiego 3, tel. 533 665 665

<https://rezerwacje.naturhouse-polska.pl/index.php/?lokalizacja=lublin.krasinski>

Przekierowanie na strony naszych partnerów:

web.facebook.com/queenskinnowoczesnakosmetyka/

web.facebook.com/CocktailShock/

web.facebook.com/studioNAILSTORY.Lublin/

www.artwedding.pl/

web.facebook.com/salon.impression.galeriafryzur/

web.facebook.com/dianadutkowska/

PILKA NOŻNA

Polska

Lechia Gdańsk awansowała do półfinału Pucharu Polski dzięki wyjazdowej wygranej z Górnikiem Zabrze. Wynik meczu w 33 minucie otworzył Michał Mak, a pięć minut przed końcem na 2:0 dla gdańszczan podwyższył Tomasz Makowski. W końcówce gola dla gospodarzy zdobył Igor Angulo, ale na więcej zabrakło już czasu. Pozostałe mecze ćwierćfinałowe PP odbędą się 12,13 i 14 marca, zagrają: Puszcza Niepołomice z Miedzią Legnica, Odra Opole z Jagiellonią Białystok i Raków Częstochowa z Legią Warszawa.

Hiszpania

Na Półwyspie Iberyjskim znany jest już pierwszy finalista rozgrywek Pucharu Króla. Została nim FC Barcelona, która pokonała na wyjeździe w meczu rewanżowym Real Madryt 3:0 (pierwszy mecz 1:1). Wynik jednak nie odzwierciedla przebiegu spotkania, bo przed przerwą zdecydowanie lepsi byli „Królewscy”, ale zabrakło im skuteczności. Natomiast w drugiej połowie dwa gole zdobył Luis Suarez, a trafienie samobójcze dołożył Raphael Varane. Okazja do rewanżu nadarzy się już w sobotę, kiedy oba zespoły zagrają na Santiago Bernabeu po raz kolejny – tym razem będzie to starcie ligowe.

Francja

Ćwierćfinał Pucharu Francji (zwycięzca awansuje): PSG – Dijon 3:0 ● Rennes – Orleans 2:0, Lyon – Caen 3:1 ● Vitre – Nantes 6 marca.

Włochy

Krzysztof Piątek tym razem bez gola. Zawodnik Milanu nie znalazł drogi do siatki w półfinałowym meczu Pucharu Włoch z Lazio Rzym, który zakończył się remisem 0:0. Zdecydowanie więcej emocji było w drugim półfinale, gdzie Atalanta Bergamo zremisowała z Fiorentiną 3:3. Mecze rewanżowe zostaną rozegrane dopiero w kwietniu.

Anglia

28 kolejka Premier League, środa: Chelsea – Tottenham 2:0 (Pedro 57, Trippier 84-samobójcza) ● **Crystal Palace – Manchester Utd 1:3** (Lukaku 33, 52, Young 83 – Ward 66) ● **Liverpool – Watford 5:0** (Mane 9, 20, Origi 66, van Dijk 79, 82) ● **Manchester City – West Ham 1:0** (Aguero 59-karny) ● **Arsenal – Bournemouth 5:1** (Ozil 4, Mkhitaryan 27, Koscielny 47, Aubameyang 59 – Mousset 30) ● **Southampton – Fulham 2:0** (Romeu 23, Ward-Prowse 40) ● **wtorek: Newcastle – Burnley 2:0** ● **Cardiff – Everton 0:3** ● **Huddersfield – Wolves 1:0** ● **Leicester – Brighton 2:1**.

1. Liverpool	28	69	64-15
2. Man. City	28	68	75-20
3. Tottenham	28	60	55-29
4. Arsenal	28	56	60-38
5. Man. United	28	55	55-36
6. Chelsea	27	53	47-29
7. Wolves	28	40	35-35
8. Watford	28	40	39-40
9. Everton	28	36	39-39
10. West Ham	28	36	35-41
11. Leicester	28	35	34-39
12. Bournemouth	28	34	39-53
13. Newcastle	28	31	26-34
14. Crystal Palace	28	30	32-38
15. Burnley	28	30	31-50
16. Brighton	27	27	29-41
17. Southampton	28	27	30-46
18. Cardiff	28	25	25-55
19. Fulham	28	17	26-63
20. Huddersfield	28	14	15-50



FOT. ARCHIWUM

Czas na świętą wojnę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W sobotę w hali Globus MKS Perła Lublin podejmie Metraco Zagłębie Lubin. To konfrontacja dwóch najlepszych zespołów w Polsce

Te starcia przez wielu kibiców są określane jako święta wojna. Wyjątkowy charakter tej rywalizacji jest spowodowany faktem, że przez wiele lat obie ekipy między siebie rozdzielały najważniejsze trofea w Polsce. Zazwyczaj „Miedziowe” kończyły rozgrywki o mistrzostwo kraju z plecami lublinianek. Jedynym wyjątkiem był sezon 2010/2011, kiedy Zagłębie wywalczyło swój jedyny w historii złoty medal.

W tym sezonie podopieczne Bożeny Karkut są na najlepszej drodze do wzbogacenia klubowej gabloty o kolejne złoto. Na razie mają w tabeli 48 pkt i o 4 „oczka” wyprzedzają Perłę. W przypadku zwycięstwa ich

przewaga nad najgroźniejszymi rywalkami znacznie się zwiększy, a jej odrobienie może być bardzo trudne. – Nasza ewentualna wygrana może postawić nas w bardzo komfortowej sytuacji. Można więc spokojnie założyć, że nasze starcia z Perłą mogą decydować o złotym medalu. Chcemy pokazać, że aspirujemy do miana najlepszej drużyny w kraju. Skupione i przygotowane jedziemy do Lublina, żeby zagrać najlepszy mecz sezonu i wyjść z niego zwycięsko. To spotkanie, na które nie musimy się specjalnie motywować – powiedziała klubowej stronie Małgorzata Buklarewicz, rozgrywająca Zagłębia.

Lublinianki mają swoje kłopoty. W minionym tygo-

dniu nie mogły trenować w pełnym zestawieniu, ponieważ aż pięć z nich pojechało do Piotrkowa Trybunalskiego na zgrupowanie reprezentacji Polski. Biało-Czerwone przygotowywały się tam do meczów z Serbią w ramach eliminacji mistrzostw świata. Nasze zawodniczki podczas krótkiego zgrupowania rozegrały jeden sparing – pokonały 44:30 Piotrcówię Piotrków Trybunalski.

W treningach kadry miała wziąć udział jeszcze Sylwia Matuszczyk, ale obrotowa musiała zostać w Lublinie z powodu kontuzji. Pod jej nieobecność pierwsze skrzypce zarówno w kadrze, jak i w klubie zaczęła grać Joanna Szarawaga. Ta

imponująca warunkami fizycznymi kołowa osiągnęła wysoką formę, czego potwierdzeniem był mecz ostatniej kolejki w Kobierzcach. Na trudnym terenie Szarawaga zdobyła 7 bramek i mocno przyczyniła się do wysokiego zwycięstwa Perły. – Oczywiście cieszy mnie jej dyspozycja. Odnalazła się i gra naprawdę dobrze w momencie, w którym było jej nam bardzo potrzeba. Jednak pochwalić należy cały zespół. Asia to przecież obrotowa i ktoś musi jej dogrywać piłki oraz wypracowywać sytuacje, które finalizuje – powiedział klubowej stronie Robert Lis.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 18.

KAMIL KOZIOL

Wygrana to konieczność

PIŁKA RĘCZNA W spotkaniu czwartej kolejki fazy grupowej Pucharu EHF Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe z Fraikin BM. Granollers. Niedzielne spotkanie rozpocznie się o godzinie 19.30

Przed tygodniem oba zespoły spotkały się po raz pierwszy, spotkanie w lubelskiej hali Globus zakończyło się remisem 34:34. I trzeba przyznać, że takie rozstrzygnięcie to porażka puławian. Dość powiedzieć, że jeszcze na 50 sekund przed końcem gospodarze prowadzili różnicą trzech bramek (34:31). Francuzi, mający zdecydowanie większe doświadczenie na europejskich parkietach, zagrali bardzo agresywnie pilnując każdy swego i to przyniosło efekty. Agresywna strefa obrotka przyjezdnych ustawiana już na środku boiska uniemożliwiała rozegranie ataku pozycyjnego i wymuszała błędy. Szybcy gracze Fraikin nie mieli problemów z pokonaniem bramkarza z Puław i odrobili straty doprowadzając do remisu. Nierozstrzygnięty rezultat

spotkania mocno ograniczył szanse puławian na zajęcie miejscy premiowanego awansem do fazy pucharowej. Takı przywilej dają dwie pierwsze lokaty. Pierwsze miejsce w grupie D zarezerwowane jest już dla 20-krotnego mistrza Niemiec THW Kiel. Niklas Landin i spółka są bowiem niepokonani w rozgrywkach i z kompletem wygranych przewodzą stawce. Na drugiej pozycji plasuje się GOG Gudme, który zgromadził cztery punkty. Na koncie brązowych medalistów kraju jest tylko jedno „oczko” za remis z Fraikin. By realnie myśleć o awansie do ćwierćfinału podopieczni trenera Bartosza Jureckiego muszą wrócić z Hiszpanii z wygraną. Czy jest to możliwe? Jeśli puławianie zaprezentują się tak jak w pierwszym meczu z Fraikin i śródownym

spotkaniu u siebie z Górnikiem Zabrze, będzie o to bardzo trudno. Widać bowiem, że gra od ponad miesiąca z częstotliwością co trzy, cztery dni zaczyna coraz bardziej dawać się we znaki. I choć z puławskiego obozu słuchać głosy o solidnym przygotowaniu do tak intensywnego wysiłku, to z każdym kolejnym spotkaniem Azotom gra się coraz trudniej. Tak było w środę, kiedy do Puław zawitał Górnik Zabrze. Gospodarze zaprezentowali się słabo, szczególnie w pierwszej połowie i mimo że po przerwie odrobili cztery bramki straty, to nie zdołali przechylić szali na swoją stronę. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 29:29. W rzutach karnych, niestety, lepsi byli zabrzeńczanie, zwyciężając 3:1. Niepokojem napawać może fatalna skuteczność, słabo

funkcjonująca defensywa. – Nie możemy zagrać tak jak w pierwszym spotkaniu z Fraikin, szczególnie w jego końcówce. Będziemy walczyć o korzystny wynik – zapowiada rozgrywający Azotów Nikola Prce. (GROM)

PRZYBYLSKI WRACA DO AZOTÓW!

Plotki na temat przenosin do Puław Rafała Przybylskiego pojawiały się już kilka miesięcy temu. W czwartek Azoty ogłosiły, że zawodnik rzeczywiście w nowym sezonie znowu będzie graczem brązowych medalistów. Wychowanek gdańskiego SMS-u, który wcześniej spędził już w zespole pięć lat związał się ze swoim starym klubem 3-letnim kontraktem. W drużynie trenera Bartosza Jureckiego będzie miał za zadanie zastąpić Marko Panicia.

Rywal jest na fali

ENERGA BASKET LIGA

W sobotę TBV Start Lublin zagra na wyjeździe z GTK Gliwice.

W pierwszej rundzie podopieczni Davida Dedka ograli tego rywala 85:73. Mecz będzie transmitowany na antenie Polsatu Sport. Ostatnie dni to okres sukcesów polskiej koszykarki. Najpierw reprezentacja narodowa pokonała Chorwację i Holandię, co dało jej kwalifikację do mistrzostw świata w Chinach. We wtorek natomiast swój dzień chwały miał GTK Gliwice. Najbliższy rywal TBV Startu w tym sezonie rywalizuje w rozgrywkach Alpe Adria Cup. Jest to wprawdzie mniej prestiżowy puchar, ale można tam nadal spotkać ciekawe zespoły z m.in. Węgier czy Austrii. Ekipa Pawła Tukiewicza (były trener TBV Startu) pewnie przeszła przez fazę grupową i w ćwierćfinale zmierzyła się z węgierskim Zalakeramią ZTE KK. Pierwszy mecz przegrała jednak różnicą 21 pkt. Rewanż rozegrany w Gliwicach był jednak popisem polskiej drużyny, która wygrała 128:99 i wielkim stylem awansowała do półfinału rozgrywek. – Zawodnicy byli bardzo zdeterminowani, żeby uzyskać awans. Wróciliśmy na naszą halę, mieliśmy dobrą skuteczność, a rywal zupełnie nie był na to gotowy i się zdziwił. Na pewno w sobotnim meczu z TBV Startem nie będzie tak łatwo, jak we wtorek. Zespół z Lublina zaprezentuje zapewne lepszą defensywę. Pokazaliśmy już, że jesteśmy bardzo groźni w ofensywie. Dobrze byłoby jeszcze troszeczkę zmniejszyć ilość punktów traconych. Jeżeli jednak zawsze będziemy rzucać o punkt więcej od rywala to będziemy się cieszyć – powiedział portalowi sportowefakty.pl Paweł Turkiewicz.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 12.35 i będzie transmitowany na antenie Polsatu Sport.

(KK)

Ostatnia szansa

SKOKI NARCIARSKIE Dzisiaj na skoczni w Seefeld (HS 108) odbędzie się konkurs indywidualny.

Będzie to tym samym ostatnia okazja dla naszych reprezentantów aby z trwających mistrzostw świata wrócić z medalami. Kibice nie tak wyobrażali sobie przebieg czempionatu w Austrii. Biało-Czerwoni wymieniani byli w gronie kandydatów do medali w zawodach indywidualnych, a w „drużynówce” bronili złotego medalu wywalczonego przed dwoma laty w Lahti. Tymczasem w żadnym z dotychczasowych konkursów naszym zawodnikom nie udało się zdobyć żadnego krążka. Polacy musieli pogodzić się z niepowodzeniem i na skoczni normalnej postarają się o lepsze wyniki. A szanse na sukces są spore. Podczas treningów bardzo dobrze spisywał się Dawid Kubacki i Kamil Stoch. Kubacki skoczył 107 m, a Stoch dwa i pół metra bliżej. – Za mną udany dzień, podczas którego oddałem solidne skoki. Przede wszystkim miałem dobre czucie, co pozwoliło mi wykonywać swoją pracę z uśmiechem – skomentował swoje próby Stoch cytowany przez portal skijumping.pl. Piątkowy konkurs indywidualny rozpocznie się o godz. 16. Transmisja w TVP, TVP Sport i Eurosporcie.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 1-3 MARCA

PIŁKA NOŻNA

● **II liga:** Górnik Łęczna – Resovia Rzeszów, w sobotę o godz. 13.05 na stadionie przy al. Jana Pawła II w Łęcznej.

● **Finał Pucharu Polski okręgu lubelskiego:** Wisła Puławy – Motor Lublin, w sobotę o godz. 15 na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach.

● **Mecze sparingowe:** Stal Kraśnik – Wisła Sandomierz (11, w Kraśniku) ● Chelmska Chelmska – Sokół Konopnica (11, na boisku przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie) ● Avia Świdnik – Hetman Zamość (o godz. 11.30, na boisku w Świdniku) ● Orleńskie Radzyń Podlaski – Lewart Lubartów (12, na boisku w Radzynie Podlaskiej) ● Powiat Kosiów – Polesie Kock (14, w Kocku). **Niedziela:** Orleńskie Łuków – MKS Mielnik (11, na boisku w Białej Podlaskiej).

● **HALOWA PIŁKA NOŻNA**
● **I Turniej Otwarcia „Pięknie się Kłaniamy – na Orliki Zapraszamy”,** w sobotę o godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

● **VI Halowe Grand Prix „Lublin Miasto Unii – od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”,** w niedzielę o godz. 9 w hali sportowe SP 52 przy ul. Jagiełły 52 w Lublinie.

PIŁKA RĘCZNA

● **PGNiG Superliga kobiet:** MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin, w sobotę o godz. 18 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – KS Omet Krapkowie, w niedzielę o godz. 16 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **I liga mężczyzn:** MKS Padwa Zamość – KSSPR Końskie, w sobotę o godz. 18 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu.

● **II liga mężczyzn:** AZS UMCS Lublin – KS Warszawianka, w niedzielę o godz. 13 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

SIATKÓWKA

● **II liga kobiet:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – Pogon Proszowice, w piątek o godz. 19, w sobotę o godz. 12 i ewentualnie w sobotę o godz. 19 w hali ZS 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim.

● **II liga mężczyzn:** Huragan Międzyrzec Podlaski – Metro Warszawa, w sobotę o godz. 18 i ewentualnie w niedzielę o godz. 18 w hali ZPO przy ul. Leśnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

● **Turniej finałowy LZS kobiet,** w sobotę o godz. 8.30 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu. **Program zawodów:** GKS Potok Sitno – AZS PWSZ w Zamościu (8.30) ● Sparta Łabunie – UKS Azymut Gmina Zamość II (9.20) ● Azymut Gmina Zamość I – zwycięzca meczu nr 1 (10.10) ● **ZS**

Grabowiec – zwycięzca meczu nr 2 (11) ● Mecz o piąte miejsce (11.50) ● Mecz o trzecie miejsce (12.40) ● Mecz o pierwsze miejsce (13.30).

PŁYWANIE

● **Memoriał Henryka Kosakowskiego,** w sobotę o godz. 9 (I blok) i 15.45 (II blok) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmunta w Lublinie.

LEKKOATLETYKA

● **Tropem Wilczym 2019 Lublin – Bieg pamięci żołnierzy wyklętych – VII edycja,** w niedzielę o godz. 12 w Ogrodzie Saskim w Lublinie. Bieg odbędzie się na dwóch dystansach: 1963 m (start o godz. 12) i 5889 m (start o godz. 12.30).

KOSZYKÓWKA

● **Energia Basket Liga kobiet:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Poznań, w niedzielę o godz. 17 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie.

● **Rozgrywki LNBA,** w sobotę i niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejki, sobota:** The Shooters – Lipa Team Plus (10) ● Top Gun – Adley (11) ● Auto-Remont-Lipert – Venta (12) ●

Bad Boyz – Akademia HoopLife (13) ● Martex – Orlikowe Świry (14) ● Bobo Team – Winiarnia u Dyszona (15) ● Folpak – AT Vision (16) ● NoToCo – Espo-Pszczółka II (17). **Niedziela:** Kouba – Antyshop.pl (14) ● Symbit – Devils (15) ● Mavericks – The Reds Antosiewicz.edu (16) ●

Bracia Mrozik – Dom Plus Team (17) ● Alco – KSC Rodmos (18) ● Matematyka – Dbros (19) ● Nadar – Alpaca Alfachem Team (20).

● **HOKEJ NA LODZIE**
● **Turniej 2 Ligi grupy północno-wschodniej,** w sobotę o godz. 15 na lodowisku Icemania przy Al. Zygmunta w Lublinie.

WARCABY

● **XV Edycja Grand Prix Wilkołaza w warcabach 100 – polowych 2019 – turniej finałowy,** w sobotę o godz. 9.30 w Szkole Podstawowej w Wilkołazie. W ramach cyklu Grand Prix odbywają się mistrzostwa gminy Wilkołaz. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 726202899.

● **TENIS STOŁOWY**
● **IV Turniej Grand Prix Parczewa Edycji 2018/2019,** w niedzielę o godz. 11 w sali MOSiR przy Al. Jana Pawła II w Parczewie.

● **II Turniej Grand Prix LZS,** w sobotę o godz. 9.30 w ZS Techniki Rolniczej w Piotrowicach.

● **SZACHY**
● **„Szach Królowi-Zostań Mistrzem” Klasyfikacyjne Turnieje Szachowe na kategorie okręgowe i centralne,** w sobotę i niedzielę o godz. 9 w świetlicy klubowej przy al. Piłsudskiego 22 w Lublinie.

Więcej szczegółów można znaleźć na stronie internetowej szachy.lublin.pl. (LUKISZ)

Rozczarowanie zamiast stypendium

MISTRZOSTWA ŚWIATA W BIEGACH NARCIARSKICH Reprezentacja Polski dopiero trzynasta w sztafecie. Złote medale wywalczyły Szwedki

Nie tak miał wyglądać w wykonaniu Polek bieg sztafetowy podczas mistrzostw świata w Seefeld. Polki liczyły, że w Austrii uda im się zająć co najmniej ósme miejsce i wywalczyć ministerialne stypendia. Niestety, o nich mogły już zapomnieć po pierwszej zmianie. Biegła na niej Monika Skinder, która w tym biegu spisała się poniżej oczekiwań. Topniejący

śnieg, wysoka temperatura i zmęczenie wyczerpującym sezonem sprawiły, że silna fizycznie zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski nie była w stanie utrzymać tempa rywalek. Swoją zmianę ukończyła dopiero na 16 pozycji wyprzedzając jedynie Ukrainki. Na kolejnych dwóch odcinkach Justyna Kowalczyk i Izabela Marcisz nieco poprawiły naszą lokatę i pojawiła

się nawet realna szansa na miejsce w pierwszej dziesiątce. Niestety, Urszula Łętocha na ostatniej zmianie mocno osłabła i przyprowadziła naszą sztafetę na metę dopiero na 13 miejscu. Złoto wywalczyły Szwedki. Pozostałe miejsca na podium przypadły Norweżkom (srebro) i Rosjankom (brąz). (KK) **Wyniki biegu sztafetowego: 1.** Szwecja (Ebba Andersson, Frida

Karlsson, Charlotte Kalla, Stina Nilsson) 55.21, 2. Norwegia (Heidi Weng, Ingvald Flugstad Oestberg, Asrid Uhrenholdt Jacobsen, Therese Johaug) + 0.03, 3. Rosja (Yulia Belorukova, Anastasia Sedova, Anna Nechaevskaya, Natalia Nepryaeva) + 2.03, (...) 13. Polska (Monika Skinder, Justyna Kowalczyk, Izabela Marcisz, Urszula Łętocha) + 5.04.

R E K L A M A

Jakość i wybór artykułów świeżych!

JUŻ OTWARTY!
NOWY KAUF LAND LUBLIN
ul. Droga Męczenników Majdanka 14



Może sprawić niespodziankę

BOBSLEJE Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski rozpoczynają rywalizację w mistrzostwach świata w kanadyjskim Whistler. Pierwsze ślizgi dwójek odbędą się w nocy z piątku na sobotę

Czempionat globu to, obok Igrzysk Olimpijskich, najbardziej wymagająca impreza w bobslejowym kalendarzu. Wszystkie przez to, że łączny czas jest sumą czterech ślizgów, a nie tak jak w Pucharze Świata tylko dwóch przejazdów. Dla Mateusza Lutego i Krzysztofa Tylkowskiego to jednak może być atutem, ponieważ treningi, które odbywają się w Kanadzie pokazują, że pilot AZS Lublin jest bardzo szybki i regularny. Pierwszego dnia dwa razy zajął 5 miejsce, a dzień później był 8 i 4. Mateusz Luty lubi tor w Kanadzie, gdzie trenował zresztą już rok

temu. Dodatkowo za pilotem AZS Lublin znakomity sezon w Pucharze Świata. Zakończył go na 9 miejscu, ale byłby jeszcze wyżej, gdyby nie fakt, że opuścił zawody w Calgary. Świetnie spisał się również w mistrzostwach Europy, które ukończył na 6 miejscu. Impreza w Whistler będzie szeroko relacjonowana na sportowych antenach Polsatu. Bobsleje dwójki w nocy z piątku na sobotę będą pokazywane na antenie Polsatu Sport Extra, a dzień później na antenie Polsatu Sport News. Obie relacje rozpoczną się o godz. 2. (KK)



Filet z piersi kurczaka
klasa A
stoisko z obsługą
1 kg

-44%

16,99

9,49

maksymalnie
10 sztuk
na osobę

Przy zakupie powyżej 10 sztuk obowiązuje cena regularna.

Rabat naliczany przy kasie



LIPTON YELLOW LABEL
Herbata czarna
92 x 2 g opakowanie
(=100 G 4,89)

-34%

13,79

8,99



Kaufland

Oferta ważna od 27.02.2019 do 6.03.2019 lub do wyczerpania zapasów.

Zdjęcia produktów mogą się nieznacznie różnić od towarów znajdujących się w sprzedaży. Artykuły sprzedawane są bez dekoracji. Sprzedaż w ilościach detalicznych.

Za błędy w druku nie odpowiadamy. Wszystkie podane ceny wyrażone są w złotych polskich.

Na dobry tydzień

Rozpocząć wiosnę od wygranej

PIŁKARSKA II LIGA Po trzech miesiącach przerwy Górnik Łęczna wraca do walki o punkty. W niedzielę zespół trenera Franciszka Smudy zmierzy się na swoim stadionie z beniaminkiem rozgrywek – Resovią

Za łącznianami długa zima, która przyniosła wiele zmian w klubie. Działacze i sztab szkoleniowy zdecydowali się pożegnać aż 11 piłkarzy, a w ich miejsce ściągnięto do Górnika 10 innych zawodników. Postawiono na odmłodzenie składu, ale wśród nowych piłkarzy, jest kilku doświadczonych zawodników jak choćby Jakub Kowalski, który przyszedł z Ruchu Chorzów, czy Litwin Donatas Nakrosius.

Rewolucja kadrowa w Łęcznej ma doprowadzić do tego aby zespół trenera Smudy skutecznie włączył się do walki o awans. W okresie przygotowawczym drużyna zrezygnowała z wyjazdu na obóz i trenowała na swoich obiektach. Rozegrała też aż 11 meczów kontrolnych, głównie z rywalami z najbliższego regionu. Tydzień przed startem rozgrywek Paweł Sasin i spółka rozbili Energię Kozienice 10:0, a sztab szkoleniowy wystawił w tym spotkaniu dwie różne jedenastki. Na kogo postawi Smuda? – W ostatnich sparingu oba składy zagrały na „piątkę” bo wbiły rywalom po pięć goli. Obie jedenastki były dobre i można rzucić monetą przed



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Za kontuzjowanego Pawła Wojciechowskiego w ataku może zagrać Aron Stasiak

wyborem składu – żartował na przedmeczowej konferencji były selekcjoner reprezentacji Polski.

Górnik wiosną dysponuje mocną kadrą, ale już przed pierwszym meczem pojawił

się problem w linii ataku. Kontuzjowany jest najlepszy strzelec zespołu Paweł Wojciechowski, a jedynym nominalnym napastnikiem jest Aron Stasiak. – Będziemy czekać na Pawła i jego

powrót do pełni zdrowia. Musimy być cierpliwi i poczekać aż w pełni się wyleczy – mówił Smuda. – Drużyna zimą pracowała bardzo solidnie. Mamy dobry zespół i znajdziemy zawodnika,

który zagra w niedzielę w linii napadu – zapewnił Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika.

Kibice, którzy w niedzielę nie będą dopingować łącznian z trybun będą mogli obejrzeć spotkanie z Resovią na antenie TVP 3. Początek meczu o godzinie 13.05. (bs)

Pozostałe mecze 22 kolejki: Skra Częstochowa – Olimpia Grudziądz • ROW 1964 Rybnik – Elana Toruń • Gryf Wejherowo – Widzew Łódź • Stal Stalowa Wola – Błękitni Stargard • Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce • Rozwój Katowice – Siarka Tarnobrzeg • Olimpia Elbląg – Radomiak Radom • GKS Bełchatów – Ruch Chorzów. (BS)

1. Radomiak	21	41	48-15
2. Widzew	20	39	34-16
3. Elana	21	36	32-19
4. Bełchatów	21	34	24-13
5. GÓRNIK	21	34	36-33
6. Stal	21	31	31-26
7. Olimpia G.	21	31	39-33
8. Resovia	20	29	28-30
9. Skra	21	28	16-25
10. Znicz	21	27	30-37
11. Gryf	21	26	29-35
12. Ruch	21	25	27-27
13. Błękitni	21	24	23-36
14. Pogoń	21	23	28-31
15. Siarka	20	21	17-30
16. Rozwój	21	21	22-35
17. Rybnik	20	18	17-27
18. Olimpia E.	19	17	14-27

ZIMOWE SPARINGI MOTORU LUBLIN

Motor Lublin – Stal Kraśnik 5:0 (zawodnik testowany 15. D. Kamiński 33, Sz. Kamiński 59, Darmochwał 82, R. Majewski 90) • **Górnik Łęczna – Motor Lublin 4:1** (D. Kamiński 68) • **Motor Lublin – Lewart Lubartów 8:0** (Darmochwał 13, Paluch 24, 37, 38, Sz. Kamiński 36, Pożak 57, 65, Dusiło 64) • **Motor Lublin – Kryształ Werbkowice 7:0** (Nowak 7, 44-z karnego, 82, Rak 11, D. Kamiński 23, Dobrzyński 64, Dusiło 84) • **Motor Lublin – Resovia Rzeszów 1:2** (Brzyski 63-z karnego) • **Legionovia Legionowo – Motor Lublin 1:1** (Paluch 72) • **Pogoń Siedlce – Motor Lublin 1:1** (Paluch 66) • **Motor Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 4:1** (M. Majewski 30, 37, Pożak 71, Paluch 89) • **Motor Lublin – Powiślak Końskowola 4:0** (Bonin 21, 81, Kumoch 28, 45) • **Hetman Zamość – Motor Lublin 0:2** (Michota 58, Paluch 66) • **Motor Lublin – Wisła Sandomierz 2:1** (Brzyski 57-z karnego, Pożak 88).

ZIMOWE SPARINGI WISŁY PUŁAWY

Stal Stalowa Wola – Wisła Puławy 3:3 (Zuber 4, Zmorzyński 15, Stanisławski 26) • **Wisła Puławy – Ruch Wysokie Mazowieckie 1:1** (Kacprzycki 51) • **Wisła Puławy – Avia Świdnik 2:1** (Kacprzycki 6, Puton 82) • **Górnik Łęczna – Wisła Puławy 1:0** • **Wisła Puławy – Ursus Warszawa 4:1** (Puton 7, Zmorzyński 31, Zuber 66-z karnego, Pielach 79-z karnego) • **Siarka Tarnobrzeg – Wisła Puławy 1:1** (Puton 23).

(LUKISZ)

Czas wrócić do grania o coś

PIŁKA NOŻNA Koniec laby. Po niemal czterech miesiącach przerwy na boisko wracają piłkarze Wisły Puławy i Motoru Lublin. Obie drużyny w próbie generalnej przed ligą zmierzą się w finale Pucharu Polski okręgu lubelskiego. Spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 15

To jeszcze nie walka o ligowe punkty, ale obie drużyny przyznają, że podchodzą do meczu bardzo poważnie. Zmian było więcej w ekipie z Lublina. Do drużyny żółto-biało-niebieskich w zimie dołączyło kilku zawodników z wyższych lig. W ataku ma pomóc Mateusz Majewski, który jeszcze w poprzednim sezonie strzelił kilka goli na zapleczu ekstraklasy. W środku pola szefem ma być za to Kamil Poźniak sprowadzony z Puszczy Niepołomice. 29-latek ma na swoim koncie ponad 70 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej w barwach: Lechii Gdańsk, GKS Bełchatów i Górnika Łęczna. Z zespołem pożegnali się: Patryk Słotwiński i Irakli Meskhia, ale w rundzie jesiennej nie byli ważnymi ogniwami zespołu.

WWiśle zmiany były kosmetyczne. Można w ciemno stawiać, że bardzo przyda się Michał Zuber, o którego puławianie ścigali się z kilkoma klubami z III i IV ligi. Dodatkowo rywalizację ma wzmocnić wypożyczony z Górnika Łęczna Przemysław Skalecki. Odeszli: Kacper Szymankiewicz, Bartosz Sulkowski, czy Jakub Mażysz, ale poza tym pierwszym żaden nie miał pewnego miejsca w składzie.

– Sparingi i w ogóle cały okres przygotowawczy możemy zaliczyć

sobie na plus. Pokazaliśmy w meczach z drużynami z wyższym lig, że potrafimy walczyć z nimi, jak równy z równym. A kiedy graliśmy z niżej notowanymi rywalami, to wysoko wygrywaliśmy. W ostatnim sparingu z Wisłą Sandomierz pokazaliśmy ogromną determinację – cieszy się trener Robert Góralczyk. – Od początku byłem zwolennikiem rozegrania finału Pucharu Polski właśnie przed ligą. To bardzo dobre rozwiązanie, bo w końcu zagramy o jakąś stawkę, a nie kolejny mecz kontrolny – dodaje szkoleniowiec.

Wyjaśnia też, że przy doborze podstawowego składu ma twardy orzech do zgryzienia. – Jeszcze w sobotę wiedziałem, jaki wystawić skład na Wisłę. Do meczu w Puławach mamy jednak jeszcze czas, a na treningach mogą się wydarzyć różne rzeczy: zarówno te pozytywne, jak i negatywne. Dlatego jeszcze zobaczymy – przekonuje opiekun żółto-biało-niebieskich.

Jak do sobotnich zawodów podchodzą piłkarze trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego? – Zarówno liga, jak i puchar są dla nas bardzo ważne – mówi drugi trener Wisły. – W ostatnim sparingu mieliśmy już okazję zagrać na naturalnej nawierzchni. Graliśmy z rywalem, który miał bliżej do ligi, a mimo

to moim zdaniem potrafiliśmy go nawet zdominować. Pokazaliśmy kilka ciekawych akcji i dobrze radziliśmy sobie z pressingiem przeciwnika i ogólnie zagramy nieźle zawody – dodaje popularny „Papaj”.

Jedynym minusem starcia z Siarką była kontuzja Mateusza Pielacha. Kapitan ekipy z Puław opuścił boisko w 30 minucie i w tym tygodniu nie uczestniczył w treningach. Badania nie wykazały nic niepokojącego i popularny „Beny” miał wrócić do zajęć w czwartek. Dlatego jest szansa, że w sobotę wybiegnie na murawę. (LUKISZ)

KOGO ZABRAKNIE W SOBOTĘ?

W Motorze nie będą mogli zagrać: Dawid Kamiński i Piotr Darmochwał. Ten drugi wznowił już treningi, ale nie brał udziału w ostatnich sparingach i trudno przypuszczać, żeby był w stanie wskoczyć do składu skoro wielu zawodników pokazało się ostatnio z dobrej strony. W składzie gospodarzy w sobotę zabraknie na pewno Konrada Szczotki, a na boisku raczej nie pojawi się także Mateusz Supryn. – Chyba nie będziemy ryzykować. Będzie nam bardziej potrzebny na ligę. Mamy wąską kadrę i trzeba będzie dmuchać i chuchać na chłopaków – wyjaśnia asystent trenera Magnuszewskiego.

GÓRNIK ŁĘCZNA SPÓŁKA AKCYJNA

Data założenia: 20 września 1979

Data założenia spółki: 1 stycznia 2007

Barwy: zielono-czarne

Adres: Aleja Jana Pawła II 13, 21-010 Łęczna

telefon: (81) 752-17-40, faks: 752-17-39

adres internetowy: http://www.gornik.leczna.pl

Stadion: pojemność – 7 500 miejsc (wszystkie siedzące) *

oświetlenie – 1400 lx / boisko – 105 m x 68 m

Prezes: Piotr Sadczuk (od 13 grudnia 2018)

Dyrektor sportowy: Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika

Sztab szkoleniowy

Franciszek Smuda – I trener
Marcin Broniszewski – Asystent trenera

Sławomir Nazaruk – Asystent trenera

Przemysław Norko – Trener bramkarzy

Sławomir Świeca – Fizjoterapeuta

Kamil Skrzypek – Fizjoterapeuta

Bramkarze

44. Adrian Kostrzewski, 27.08.1998

1. Patryk Rojek, 18.04.1999

Obrońcy

57. Oleh Borodai (Ukraina), 07.01.1993

3. Szymon Klepacki, 24.06.1998

20. Bartłomiej Kukułowicz, 11.10.2000

2. Tomasz Midziński, 05.06.1985

31. Donatas Nakrosius (Litwa), 17.02.1991

4. Maciej Orłowski, 07.01.1994

17. Marcin Pigiel, 15.02.1998

22. Robert Pisarczuk, 13.04.1993

88. Piotr Rogala, 25.05.1995

6. Paweł Sasin, 02.10.1983

Pomocnicy

93. Dawid Dziegielewski, 24.04.1993

23. Kacper Jodłowski, 30.05.1999

40. Igor Korczakowski, 26.09.1998

87. Jakub Kowalski, 09.10.1987

14. Adrian Łuszkiewicz, 06.08.1986

8. Bartosz Mroczek, 16.10.1994

19. Filip Szweczyk, 04.02.1997

7. Tomasz Tymosiak, 19.03.1993

10. Krystian Wójcik, 22.08.1989

16. Jakub Cielebąk, 1.10.2002

Napastnicy

30. Mohammed Essam, 01.01.1994

9. Aron Stasiak, 19.02.1999

28. Paweł Wojciechowski, 24.04.1990

Przybyli: Stasiak, Mroczek (obaj Wigry Suwałki), Jodłowski (Sokół Ostroda), Kowalski (Ruch Chorzów), Klepacki (Victoria Sulejówek), Orłowski (Lech II Poznań), Pigiel (Jagiellonia Białystok), Nakrosius (Olimpia Grudziądz), Borodai (Karpaty Lwów), Kostrzewski (Concordia Elbląg).

Ubyli: Patryk Szysz (Zagłębie Lubin), Kamil Bętkowski (Wisła Sandomierz), Bartosz Waleńcik (Motor Lublin), Jakub Zagórski (Puszcza Niepołomice), Hubert Przybycień (Unia Skierniewice), Michał Markowski (Olimpia Grudziądz), Łukasz Sosnowski (Wigry Suwałki), Michał Zuber (Wisła Puławy), Tomasz Czogała (bez klubu), Jakub Chrzanowski (bez klubu), Sergiusz Prusak (koniec kariery).

Fonie Lublina

WYDARZENIE Po raz kolejny Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków organizuje w Lublinie Festiwal Fonie Lublina: trwający rok cykl koncertów odbywających się w Trybunale Koronnym (Rynek 1). W tym roku wydarzenie wpisze się w obchody Roku Moniuszkowskiego.

Stanisław Moniuszko przyszedł na świat 5 maja 1819 roku. Jeden z najwybitniejszych polskich kompo-

zytorów przeszedł do historii również jako oddany patriota, w swojej muzyce chętnie sięgał po wątki narodowe, poczynając od poezji polskich mistrzów, a na folklorze skończywszy.

Tegoroczne Fonie Lublina wpiszą się w obchody Roku Moniuszkowskiego, a poszczególne koncerty organizowane w Trybunale Koronnym aż do 1 grudnia oparte będą muzycznie o twórczość

kompozytora doby romantyzmu.

Festiwal rozpocznie już 2 marca o godz. 18 spektakl „Jak historia toczy koło” w oparciu o pieśni Moniuszki, Chopina czy Niewiadomskiego oraz piosenki Kabaretu Starszych Panów. Scenariusz tej miniatury satyrycznej przygotowała Urszula Lewartowicz.

Wystąpią: Dorota Szostak-Gąska, Mariola Zagoj-

ska, Otto Wiktor Hoffman, Jakub Gąska, Marek Żmuda oraz zespół instrumentalny w składzie Magdalena Maciąg - skrzypce, Krzysztof Pachla - klarnet, Agnieszka Schulz-Brzyska - fortepian.

W kolejnych koncertach Fonii Lublina będziemy poznawać twórczość Moniuszki w różnych wariantach: jego związki z Młodą Polską, muzyką rosyjską czy francuską, a także kompozycje



religijne. Na poszczególne koncerty organizatorzy zapraszają do Trybunału Koronnego o godz. 18. Terminy wydarzeń: 30 marca, 14 kwietnia, 11 maja, 9 czerw-

ca, 27 lipca, 24 sierpnia, 19 października, 17 listopada (wyjątkowo w Bazylice Dominikanów po Mszy o godz. 16) i 1 grudnia. Wstęp wolny.

DAD

Ekstremalna wspinaczka

DO ZOBACZENIA W nocy z niedzieli na poniedziałek film „Free Solo: ekstremalna wspinaczka” zdobył Oscara dla najlepszego pełnometrażowego filmu dokumentalnego. A już niedzielę, 3 marca, będzie można go zobaczyć na kanale National Geographic

Film „Free Solo: ekstremalna wspinaczka” jest zapisem przygotowań wspinacza freesolowego Alexa Honnolda do wyczynu, którego nie dokonał jeszcze nikt: zdobycia wznoszącego się na ponad kilometr granitowego monolitu w Parku Narodowym Yosemite.

Bez żadnej asekuracji.

Uznana za jedno z największych sportowych osiągnięć wspinaczka Honnolda na El Capitan wyznaczyła nowe standardy, bo gdyby nie została perfekcyjnie zrealizowana, zakończyłaby się jego śmiercią. To niezwykle dokonanie sprawiło, że Honnold na zawsze zapisał się w historii ludzkich osiągnięć. A niezwykle sposób filmowania wyczynu wspinacza sprawia, że widzowie mogą na własnej skórze odczuć gigantyczne emocje, które towarzyszą temu sportowi.

„Podczas pracy nad filmem musiałem od samego początku zaufać Alexowi,



który zdecydował się zdobyć bez asekuracji szczyt El Capitan dopiero wtedy, kiedy poczuł, że jest w pełni na to gotowy. Nawet teraz trudno jest mi wyobrazić sobie kogoś, kto byłby w 100 proc. gotowy na solową wspinaczkę po tej ścianie. Jest to droga bardzo trudna technicznie, nawet dla pro-

fesjonalnego wspinacza. Wymaga ponadludzkiej siły i niezwyklej wytrzymałości, bo droga Freerider jest bardzo niebezpieczna i złożona. Wymaga ogromnej finexji technicznej i przemysłanego ułożenia ciała. Nie masz gdzie postawić stóp, ani nic, czego możesz się chwycić. Każdy ruch musi



być perfekcyjny. I w przypadku Alexa tak właśnie było” - mówi fotograf i reżyser Jimmy Chin.

Film to nie tylko dokumentacja sportowego wyczynu. Twórcy przedstawiają także życie prywatne bohatera, jego rodzinę i partnerkę.

„To bardzo osobisty film. Jestem żoną alpinisty i interesują mnie emocje, jakie wywołuje wspinaczka” - dodaje reżyserka Chai Vasarhelyi. - „Chciałam nie tylko pokazać wewnętrzne dialogi Alexa i jego osobiste relacje z członkami rodziny i przyjaciółmi, ale także początki jego związku z Sanni McCandless. Interesowało nas jak Sanni radzi sobie z ryzykiem, które podejmuje Alex i w jaki sposób Alexowi udaje się pogodzić swoją pasję i miłość do gór z życiem prywatnym”.

Polska premiera: w niedzielę, 3 marca, o godzinie 21 na kanale National Geographic

(ŹRÓDŁO: NATIONAL GEOGRAPHIC)

kartka z kalendarza 22 lutego

1565

założono Rio de Janeiro w Brazylii

1872

w USA utworzono Park Narodowy Yellowstone

1910

urodził się David Niven, angielski aktor

1969

urodził się Javier Bardem, hiszpański aktor, zdobywca Oscara za rolę drugoplanową w filmie „To nie jest kraj dla starych ludzi”

1982

premiery filmu „Vabank” w reżyserii Juliusza Machulskiego

1995

uruchomiono portal internetowy Yahoo!

1997

rozpoczął nadawanie kanał telewizyjny Polsat 2

2002

wystartował kanał telewizyjny TVN 7

379,2

metra to długość zapory Hoovera w Czarnym Kanionie na rzece Kolorado w USA. W chwili ukończenia - 1 marca 1936 roku - była to największa na świecie elektrownia wodna z największą na świecie konstrukcją betonową

Już 247 tys. osób wzięło sprawy w swoje ręce i naturalnie uwolniło się od przewlekłego bólu stawów

Czy będzie przełom w reumatologii? Przerwano złą milczenie

Na świecie, dzięki nowoczesnym metodom, walkę z bólem stawów wygrywa się aż w 98,4% przypadków. Niestety w Polsce osoby z artrozą nie mogą liczyć na łatwy dostęp do nowoczesnych, naturalnych terapii. Ludzie czują się pozostawieni sami sobie...



Co roku z powodu zwyrodnienia stawów (artrozy) miliony ludzi puka do drzwi gabineatów ortopedycznych, szukając ulgi w bólu. Artroza prowadzi do całkowitego zaniku chrząstki chroniącej zakończenia kości. Przy każdym ruchu nagie nasady kości pocierają o siebie, co wywołuje ostry stan zapalny, obrzęki i ból. Bywa, że ta bezlitosna dolegliwość prowadzi do całkowitego unieruchomienia stawów. Ato oznacza jedno - kalectwo.



„Znowu mam sprawne stawy!”

Od zawsze byłam otyła, miałam siedzącą pracę, mało się ruszałam. Z biegiem lat odczuwałam przez to coraz większe i bardziej bolesne dolegliwości stawów. W końcu okazało się, że moje chrząstki stawowe są całkowicie zrujnowane, wdarło się poważne zapalenie. Już wtedy ledwo chodziłam, a lekarze straszili mnie, że będzie tylko gorzej. Sami oczywiście nie potrafili mi pomóc! Gdyby nie preparat profesora Reinoldsa pewnie byłabym już inwalidką, a tak trochę ponad miesiąc stosowania i moje stawy są jak nowe!

Irena (l. 52) z Rybnika

Szansa na zdrowie

Pani Danuta (lat 67) z Ożarowa Mazowieckiego cudem uniknęła takiego losu. Jej historia jest dowodem na to, że artrozę można pokonać:

- ✓ naturalnie,
- ✓ bez operacji i stania w kolejkach do specjalisty,
- ✓ w 36 dni...

Tak, wystarczy tylko 36 dni, by wytarte do gołej kości stawy zaczęły proces odnowy, ból złagodniał, a obrzęki zniknęły! To efekt autorskiej kuracji prof. J. Reinoldsa, opisaną w ponad 500 artykułach naukowych.

Zanim pani Danuta doświadczyła na sobie uzdrawiającej mocy natury, próbowała leczyć się konwencjonalnie. „Lekarze tylko beznadziejnie rozkładali ręce” - wspomina ze smutkiem. „No bo jak leczyć człowieka, którego wszystko boli? Twierdzili, że stawy będą mnie męczyć do końca życia”.

Zwyrodnienie wżerało się w stawy

Pani Danuta znalazła się w dramatycznej sytuacji: „Artroza powoli zabijała moje stawy. Naświetlania, prądy i ćwiczenia nie przynosiły rezultatów. Balam się, że skończę na wózku inwalidzkim”.

Ze swoich problemów pani Danuta zwierzyła się kuzynce z Chicago. Ta rozpoczęła poszukiwania specjalisty, który byłby w stanie pomóc krewnej. Po 2 dniach zadzwoniła z wiadomością, która dała pani Danucie nadzieję. W USA osoby z artrozą stosują naturalną i bezpieczną kurację na bazie leczniczych właściwości *Metylosulfonylometanu*. Jej twórcą jest prof. James D. Reynolds, autorytet w terapii artrozy i dolegliwości na podłożu reumatoidalnym.

Jak działa kuracja prof. Reinoldsa?

Po dokładnie 36 dniach kuracji w stawach zachodzą zmiany prowadzące do ich całkowitej regeneracji. Zwiększa się produkcja komórek chrząstkotwórczych, które na nowo pokrywają nasadę kości, zapewniając im ochronę przed tarciem i stanem zapalnym. Wodbudowanym stawie wzrasta ilość mazi, która dodatkowo zmniejsza tarcie.

Dzięki kuracji prof. Reinoldsa **absolutnie każdy ma szansę pokonać dokuczliwe bóle stawów i odzyskać dawną sprawność fizyczną**. Nieważne, czy bolą kolana, biodra, nadgarstki czy kręgosłup. Nieważne, czy schorzenie ma podłoże genetyczne, jest wynikiem przeciążenia stawów czy otyłości. Z artrozą można i TRZEBA walczyć. Dlatego prof. Reynolds wyraża sprzeciw wobec przepisywania pacjentom zbyt wielu środków przeciwbólowych, podkreślając, że każda dolegliwość można zniszczyć u źródła.

Specjaliści w szoku

W jednym z artykułów prof. Reynolds tak opowiada o swoich dokonaniach:

„Gdy pokazaliśmy ekspertom od artrozy zdjęcia z efektami kuracji, byli w szoku. Nie mogli uwierzyć, że zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów mogą w ogóle się cofnąć. Starta tkanka chrzęstna w dużym stopniu się odbudowała, a płyn maziowy odzyskał po części swoją poślizgowość. U wszystkich osób, które brały udział w testach, bóle stawów odczuwalnie się zmniejszyły”.

Natura chce, żeby ciało funkcjonowało perfekcyjnie, a organizm dążył do samonaprawy. Wystarczy, że podamy mu substancję o odpowiednich właściwościach bioinformacyjnych, a wszystko zacznie wracać do normy. To nie żadna magia, to czysta biologia. Doskonałym przykładem tego jest penicylina powstała ze zwykłego grzyba (znanej wszystkim pleśni), która zmniejszyła umieralność z powodu zakażeń bakteryjnych o przeszło 90%! Podobnie jest ze zwyrodnieniami stawów: człowiek nie wymyślił sposobu na artrozę, ale może go znaleźć w naturze. I tym tropem poszedł mój zespół.

Po miesiącach testów laboratoryjnych odkryliśmy formułę, która sprawia, że organizm sam zaczyna walczyć ze stanem zapalnym. Sięga do głębokich przyczyn dolegliwości, odżywiając przy tym chondrocyty i inicjując proces samoleczenia zniszczonej tkanki. W ten sposób wpływa na zmniejszenie dolegliwości artretycznych i uśmierzenie bólu. To może być najpotężniejsza broń przeciw bólom stawów, jaką wymyśliła matka natura. Niestety, większość lekarzy celowo ignoruje doniesienia o przełomowych kuracjach” - czytamy w artykule.

Podstępne działania koncernów

Ignorancja lekarzy to nie jedyna przeszkoda na drodze do odzyskania zdrowych stawów. W obliczu rewolucji, jaką miała wywołać formuła prof. Reinoldsa, 7 koncernów farmaceutycznych zawiązało ze sobą sojusz. Miał on nie dopuścić, by stworzony przez niego preparat można było kupić w aptekach. Tym samym koncerny na pewien czas zablokowały ludziom dostęp do tej formuły.

„Koncerny zalewają rynek produktami o chemicznym składzie, wątpliwej jakości i jeszcze słabszej skuteczności” - komentuje profesor Reynolds. „Walczą z nami, bo oferujemy naturalną kurację, która nie tylko hamuje postęp artrozy, ale przede wszystkim odwraca szkody, jakie zwyrodnienie wyrządziło w Twoich stawach”.

Naturalne preparaty na stawy są tak samo rygorystycznie badane jak leki chemiczne. To, że zostały wyprodukowane z całkowicie naturalnych składników, nie oznacza, że są gorsze. **To właśnie składniki naturalne zawierają substancje aktywne, które działają leczniczo na stawy, nie powodując skutków ubocznych”.**

Aby pozbyć się bólu

Aby trwale zmniejszyć ból, wystarczy przyjmować 2 kapsułki dziennie. Już na drugi dzień kuracji można oczekiwać, że ból znacznie słabnie. Po kilku dniach może zniknąć **bolesność, obrzęk i drętwienie, które nie daje w nocy spać**. Ale to nie koniec!

Po skończonej kuracji Twoje życie może wyglądać tak jak przed pierwszym atakiem artrozy. Uwolnisz się od bólu i odzyskasz pełną sprawność ruchową.

Mimo spisku koncernów, preparat na stawy prof. Reinoldsa zyskuje coraz większą popularność. W Polsce kuracja jest dostępna za udział w Klubie Seniora! Promocja dotyczy wyłącznie pierwszych 150 osób, które złożą zamówienie do 8 marca 2019 roku.

Efekty już po 36 dniach!”

„Wszystkie wizyty u ortopedy wyglądały tak samo. Słuchał, z czym przyszedłem, a potem wpisywał coś w kartę. Wychodziłem, trzymając w ręku kolejną receptę na drogie preparaty, które niewiele pomagały. Dopiero kuracja prof. Reinoldsa przyniosła prawdziwe efekty. I to już po 36 dniach!”.

Mieczysław (l. 73) z Białegostoku



Całkowicie darmowa wycena, bez finansowego ryzyka!

Jeśli masz jakieś pytania, coś budzi Twoją wątpliwość, zadzwoń i zapytaj. Zamawianie jest banalne, a **o tym, czy zdecydujesz się na zakup preparatu, ostatecznie postanowisz Ty sam, nikt inny!** Jedyne co musisz zrobić, to wykręcić poniższy numer telefonu. Odbierze Kasia, Monika lub Andrzej, którzy stacjonują w biurze. **Od teraz przysługuje Ci całkowicie darmowa wycena, bez najmniejszego finansowego ryzyka.** By jednak wycena była rzetelna, a produkt odpowiedni dla Twoich problemów zdrowotnych, w imieniu producenta usłyszysz kilka pytań, by decydując się na zakup, **otrzymać produkt przede wszystkim korzystny cenowo, a dzięki indywidualnemu podejściu, wreszcie skuteczny w walce z dręczącym bólem zmęczonych stawów.** Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero u listonosza w momencie odebrania przesyłki. Wystarczy teraz zadzwonić na poniższy numer, by za pośrednictwem Klubu Seniora otrzymać **całkowicie darmową wycenę wraz z gwarantowaną 73% zniżką, w przypadku zdecydowania się na zakup preparatu prof. Reinoldsa. Ilość zestawów promocyjnych ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń!**

ZADZWOŃ I POPROŚ O CAŁKOWICIE DARMOWĄ WYCENĘ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 8 marca 2019 r., przysługuje **całkowicie darmowa wycena** oraz **gwarantowane 73% dofinansowanie** producenta. Otrzymasz wówczas preparat na stawy prof. Reinoldsa za udział w Klubie Seniora (**przesyłka GRATIS!**)!

Zadzwoń: 81 300 37 36

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

PRZED kuracją:



Na zdjęciu po lewej widać puste przestrzenie w obrębie torebki stawowej powstałe na skutek utraty gęstości tkanki i częściowego jej zaniku. Po kuracji kości są odpowiednio „naoliwione”, dzięki czemu nie trą o siebie, ponieważ funkcje amortyzujące stawy zostały przywrócone (zdjęcie po prawej).

PO kuracji:

